

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja:
Bydgoszcz, Mostowa 6

Telefon 22-18
Konto czek. P. K. O. 205.102

Nr. 202

Plon, niesiemy plon...

Święto dożynek w Spale zgromadziło 25 tysięcy ludu wiejskiego z całej Polski

Spała, 4. 9. (PAT). Ogólnopolskie święto dożynek w Spale zgromadziło 25.000 ludu wiejskiego z całego kraju.

Uroczystość rozpoczęła się wczoraj w ogromnej hali sportowej na stadionie spal-skim. Mszę św. celebrował ks. biskup Kubina. Halę i stadion sportowy zaległy tłumy wieśniaków. Gdy p. Prezydent Rzplitej przybył na podium, około 20.000 ludu zain-tonowało hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Po mszy św. ks. biskup poświęcił wieńce, poczem wygłosił podniosłe kazanie.

Poszczególne delegacje ustawiły się na olbrzymim stadionie przy specjalnie przystrojonych zielonych i zbożem bramach. Dookoła stadionu znajdowało się 12 BRAM z delegatami Pomorza, kieleckiego, śląskiego, Podhala, krakowskiego, Mazowsza, lwowskiego, lubelskiego, wileńskiego, poleskiego i wołyńskiego.

O godz. 11.20 uformował się UROCZY- STY KOROWÓD DOŻYNKOWY. Na czele pochodu postępowali starszy gospodarz i gospodyni. Kolejne grupy wieńców oraz delegacje poszczególnych ziem ruszyły z muzyką i wieńcami na przedzie przed pałacyk spalaki, gdzie na ganku oczekiwał GO- SPODARZ P. PREZYDENT R. P. w otoczeniu marszałka Sejmu, pp. ministrów oraz członków domu cywilnego i wojskowego.

Powoli barwny korowód zbliżył się przed pałacyk. Tu starosta dożynekowy Kaszub Moth powoli podszedł do p. Prezydenta, niosąc Mu snop żyta i mówiąc: „Na szczęście, na zdrowie na ten nowy rok”, poczem rozsypał zboże w cztery strony świata. Następnie przemaszerały przed gankiem wszystkie grupy wieńców oraz delegacje. Przeszło 20.000 korowód przesuwali się przed Dostojnym Gospodarzem. PIERWSI SZLI POMORZANIE w sukmanach, w których przebiegał kolor błękitny, DALEJ KASZUBI w swoich rybackich kaftanach, Poznaniacy w długich sukmanach granatowych. Przy dźwiękach cymbałów szły grupa białoruska oraz Poleszacy. Krakowiacy, Sieradzanie, Mazowszanie i inni. Korowód przesuwali się przed gankiem zgo- ra 3 godziny.

O godz. 5 po poł. na wielkim stadionie sportowym odbyła się DRUGA CZĘŚĆ U- ROCZYŚCÍ t. zw. WIENCOWANIE. Przed przybyciem p. Prezydenta Rzplitej zgromadziły się poszczególne grupy regionalne u swoich bram półkolem pod strzechami w oczekiwaniu P. Prezydenta. Na trybunach zgromadziło się kilka tysięcy ludu, wśród których było wielu cudzoziemców.

Gdy Dostojny Gospodarz przybył na stadion, na dany znak uczestnicy dożynek ruszyli od swoich bram w stronę p. Prezydenta, śpiewając chóralnie „PLON, NIE- SIEMY PLON W GOSPODARZA DOM”! Ze środkowej bramy ruszył starosta dożynek i starościna — Kaszub i Ślązaczka. Gdy uczestnicy śpiewając, doszli do środka stadionu, wystąpił starosta dożynekowy i zwrócił się do p. Prezydenta, przemawiając w gwarze kaszubskiej. Podkreślił on, „jak wielki zaszczyt spotkał Pomorze i Śląsk, które delegowały starotę i starościna dożynek i w imieniu całej Polski oddał HOŁD DO- STOJNEMU GOSPODARZOWI. Starosta dożynekowy podkreślił gotowość wszystkich ziem do obrony całości granic Rze-

czysołpolitej. Przemówienie to zostało nagromadzone hucznie oklaskami zgromadzonych na stadionie tłumów.

Następnie przemówiła starościna dożynekowa w gwarze śląskiej. Poszczególne delegacje wieńców różnych ziem z muzyką i śpiewami poczęły się zbliżać i składać dary p. Prezydentowi. Przdownicy każdej grupy wypowiedzieli w imieniu swojej ziemi życzenia.

Po złożeniu życzeń rozpoczęły się tańce.

Po złożeniu wieńców przez wszystkie Ziemię, nastąpiła uroczystość złożenia p. Prezydenta Rzplitej wieńca ogólnopolskiego. — Na dany znak z bramy, ustawionej naprzeciwko trybuny wyszedł wspaniały korowód, na czele którego 12 delegatów, reprezentujących wszystkie ziemie Polski niosło 2-metrowej wy-

sokości wieńce, uwity ze zboża i kwiecica. — Gdy delegacja doszła do trybuny, pierwsza przodownica złożyła p. Prezydentowi powinszowania. Następnie starosta złożył bochenek chleba. Chlebem tym p. Prezydent jako gospodarz podzielił się ze starostą, poczem chór wykonał szereg pieśni ludowych.

O godz. 20.30 p. Prezydent podejmował delegacje wszystkich ziem obiadem, który odbył się na malowniczej polanie (bok pałacu, oświetlonej barwnymi lampjonami. Po obiedzie odbyły się popisy zespołów wszystkich województw. Na program widowiska złożyły się śpiewy chóralne, występy kapel ludowych itp.

Na zakończenie uroczystości komitet dożynekowy z prezesem posłem Gwiżdżem na czele złożył p. Prezydentowi podziękowanie za go- ścinność.

Autorytet Polski

przyczyna zmiany kursu polityki Gdańska

Bruksela, 4. 9. (PAT). Największy dziennik waloński „La Meuse” z dnia 31 z. m. publikuje obszerny artykuł wstępny pióra p. G. A. Detry p. t. „Polska i Gdańsk — zbliżenie, spowodowane stanowczą i zręczną polityką”.

P. Detry, który zarazem jest belgijskim korespondentem paryskiego „Temps”, a którego artykuły cieszą się wielką poczytnością sfer miarodajnych, pisze, iż Polska zajmuje obecnie na szachownicy międzynarodowej pozycję nadzwyczaj mocną i posiada rosnącą z dnia na dzień autorytet moralny. Ten autorytet Polski jest, zdaniem autora, najważniejszą przyczyną zmiany kursu polityki Gdańska. Może być, iż Niemcy zmuszone były również do zalecenia gdańszcza-

nom bardziej ustępliwej polityki względem Polski, ponieważ nie mogą obecnie ponosić zbyt poważnych obciążeń finansowych na rzecz Gdańska. Może też grało tu pewną rolę oziębienie stosunków niemiecko-rosyjskich i możliwości zawarcia aliansu obronnego polsko-rosyjskiego. W każdym razie stwierdza autor, Polska jest dość silna i posiada dość wielkie zasoby energii i ekspansji, aby pokrzyżować wszelką taktykę hitlerowców, jeżeli taktyka taka w tym wypadku wchodzi w rachubę.

„Czas jest sprzymierzeńcem Polski, tego wielkiego i heroicznego narodu, który w ciągu minionych stuleci dał liczne dowody geniuszu i żywotności”.

Polska ekspedycja polarna

powróciła wczoraj do kraju

Wczoraj rano na szwedzkim statku węglowym „Utklippan” wróciła polska ekspedycja polarna, która przez 14 miesięcy przeprowadzała badania naukowe z dziedziny meteorologii na wyspie Niedźwiedziej.

Powitanie i przyjęcie trzech młodych badaczy, inż. Czesława Centkiewicza, Władysława Łysakowskiego i Stanisława Siedleckiego, którzy spędzili szereg długich miesięcy na najbardziej wysuniętej na północ polskiej placówce naukowej — odbyło się w gmachu morskim P. L. M. w Gdyni.

W powitaniu tem wzięli udział: komi-

sarz Rządu m. Gdyni magister Sokół, naczelnik biura hydrograficznego inż. Zubrzycki w zastępstwie Ministra Komunikacji, inż. Dłuski i inni. Imieniem dyrektora P. L. M. inż. Lugeona, powitał ekspedycję prezes polskiej naukowej komisji „roku polarnego” p. inż. Gurtmann.

Dziś wieczorem poszczególni członkowie ekspedycji wyjechali z Gdyni do swoich rodzin.

Nadmienić należy, że ekspedycja przeprowadzała specjalne badania nad meteorologią, magnetyzmem ziemskim i elektry-

Walka Hitlera z Goeringiem

o spadek po prezydencie Hindenburgu

Paryż, 4. 9. (PAT). W związku z nominacją premiera pruskiego Goeringa na generała piechoty „Le Journal” zaznacza, że od dłuższego czasu toczy się walka między premierem Goeringiem a kanclerzem Hitlerem. Wzrastająca popularność Goeringa zaczyna być niebezpieczna dla Hitlera i z tego powodu niejednokrotnie po rozkazach Goeringa następowały sprzeczne z nim rozporządzenia Hitlera.

Najbardziej charakterystycznym epizodem tej walki był fakt, że Hitler nie chciał ratyfikować zarządzeń represyjnych, które zainicjował Goering po buncie Sylta. Obecnie stosunki między Hitlerem a Goeringiem uległy podobno jeszcze dalszemu pogorszeniu, tak, iż 3 tygodnie temu Hitler poważnie myślał o aresztowaniu Goeringa.

Premier pruski, jako zasłużony oficer, cieszy się poparciem otoczenia prezydenta Hindenburga, a obecna jego nominacja na generała świadczy, że posiada on sympatię w Reichswehrze. Sprzyjają mu również junkrzy pruscy, a zamierzone małżeństwo z panną Thiessen, córką znanego przez myślowca z Zagłębia Ruhry zapewni Goeringowi poparcie sfer przemysłowych. W tych warunkach — zdaniem „Le Journal” — Goering ma wszelkie dane, by kiedyś z powodzeniem rozpocząć walkę z kanclerzem Hitlerem o spadek po prezydencie Hindenburgu.

Niemcy o strefie wolnocelowej w Gdyni

Berlin 4. 9. (Pat). Dzienniki niemieckie na widocznym miejscu przynoszą wiadomość o utworzeniu wolnej strefy w porcie gdańskim.

Doniesienie podkreśla, że wolna strefa w Gdyni rozporządza 2-ma tysiącami metrów długości wyrzeża 1 9-ma metrami głębokości wody, jest większą od gdańskiej wolnej strefy oraz, że przyznano również specjalne strefy Czechosłowacji, Rumunii i Grecji.

S. p. wicewojewoda lwowski J. J. Duchdalewicz

Lwów 4. 9. (Pat). W sobotę o godz. 11.30 zmarł w szpitalu powszechnym we Lwowie wicewojewoda lwowski p. Jan Jerzy Duchdalewicz.

Zmarły odznaczony był złotym „Krzyżem Zasługi” i oficerskim krzyżem „Odrodzenia Polski”. Brał on czynny udział w życiu społecznym, będąc czynnym członkiem i przewodniczącym wielu stowarzyszeń społecznych. W r. 1920 był członkiem Ochotniczej Legji Obywatelskiej. Ostatnio był prezesem Zw. Przyjaciół Strzelca.

cznością atmosferyczną, zorzą polarną itp. Wyniki tych badań naukowych są bardzo duże i po dokładnym opracowaniu na miejscu zostaną podane do wiadomości naukowym sferom świata.

Parada swastyki

100 tysięcy szturmowców defilowało przed Hitlerem w Norymberdze

Berlin, 4. 9. (PAT). W ostatnim dniu zjazdu partyjnego w Norymberdze odbyła się wczoraj parada 100.000 umundurowanych członków oddziałów szturmowych, sztafet ochronnych związków lotniczych oraz Stahlhelmu.

W czasie parady Hitler wygłosił przemówienie, w którym podkreślił pokojowe zamiary Niemiec oraz zaznaczył, że dąże-

niem Niemiec jest jedynie utrzymanie jedności narodu.

Po mowie nastąpiło zaprzysiężenie uczestników parady.

W południe rozpoczęła się w centrum miasta defilada przed Hitlerem, która trwała 4 i pół godziny. Na czele kroczyła grupa narodowo-socjalistyczna z Austrii, zamykały ją zaś oddziały sztafety ochronnej

a stanowiące gwardię przednią Hitlera.

W loży honorowej znajdował się przewodca tyrolskiej organizacji narodowo-socjalistycznej Hofer, którego przywieziono samolotem do Norymbergi. Zwróciło ogólną uwagę serdeczne przywitanie się Hitlera z Hoferem. Nad defilującymi krążyły eskadry aeroplanów. Całe miasto było wspaniale udekorowane.

Obywatel i państwo na ile przemiany dziejowej

Gdybyśmy chcieli ująć i zwięźle określić te zmiany ustrojowe, które od szeregu lat — właściwie po wojnie światowej i wskutek runięcia idei monarchicznej w wielu państwach — dokonują się w Europie, musielibyśmy stwierdzić: znajdujemy się właśnie w okresie głębokiego i wielce skomplikowanego procesu *przemiany stosunku obywatela do państwa*. Na całej linii — od faszyzmu po komunizm, od porzucenia państwa parlamentarnego aż do wzorów hitlerowskich — odbywa się ta przemiana. Żyjemy właśnie w okresie przeobrażenia pojęć, uczestniczymy w nich, patrzymy na szereg doświadczeń i prób w różnych państwach — i dlatego też wydaje się nam ten proces tak bardzo skomplikowany, ruchy w poszczególnych ośrodkach państwowych tak mało powiązane ze sobą rozmaite próby tak nieraz dziwaczne czy niespodziewane.

Proces ten dokonywa się również i u nas. Butwieją w naszych oczach stare, zużyte formy ustrojowe — kielkują nowe, a równocześnie zmagają się ze sobą rozmaite pojęcia, które po pęd naśladowczy chce nam narzucić.

W Polsce jednak ta zasadnicza sprawa stosunku obywatela do państwa ma charakter zupełnie odmienny, niż gdzieindziej. U nas niepodobniestwem jest naśladowanie obcych wzorów, przeszczepianie poprostu tych nowych prądów, jakie zagranicą zyskują sobie zwolenników. Jeśli głębiej sięgniemy w to zagadnienie, to widzimy, że proste narzucenie społeczeństwu polskiemu modnych dziś i aktualnych rozwiązań stosunku obywatela do państwa jak np. w systemie faszystowskim lub sowieckim jest *rzeczą niemożliwą*. Tak samo, jak niemożliwą okazało się u nas zastosowanie systemu liberalistyczno-parlamentarnego, który był ideą przewodnią 19-go stulecia, a doprowadził wszędzie do bankructwa.

Nie cofając się w przeszłość, w czasy przedrozbiorowe, kiedy stosunek obywatela — wówczas tylko warstwy szlacheckiej — do państwa pozostawał wiele do życzenia i stał się przyczyną osłabienia siły państwowej, musimy jednak przypomnieć, że w stuleciu niewoli stosunek Polaka do idei państwowej kształtował się w *warunkach zgola wyjątkowych i nienormalnych*. Dla szeregu pokoleń „państwo” — to był wróg. Państwo — to była siła obca, zaborcza, wynaradawiająca uciskająca, wyzyskująca.

A równocześnie — w drugiej połowie naszego okresu niewoli — dokonywał się w Europie ruch wyzwolenczy z pod dyktatury monarchistycznej. Od roku 1848, „wiosny ludów”, po rok 1905, Polacy brali czynny udział w tym ruchu. Było to zupełnie zrozumiałe. Fakt, że pierwszym prezydentem parlamentu w r. 1848, na gruzach absolutyzmu Metternichowskiego, został Polak, Franciszek Smolka — nabiera niemal symbolicznego znaczenia.

Przez 100 lat pokolenia polskie broniły się przeciw państwu (oczywiście zabobremu). Stosunek obywatela do państwa był *obronny*. Los tego państwa nie obchodził go. Wprost przeciwnie: obchodziło go mocno, aby to państwo było możliwie najsłabsze...

I z tem nastawieniem, z tym z pokolenia w pokolenie przeszczepianym poglądem weszło społeczeństwo polskie do — *własnego państwa*.

I tu rozpoczęła się tragedia: kładąc podwaliny pod własny ustrój, formując zasady polskiej konstytucji — ci, którym w pierwszych latach po naszym wyzwoleniu przypadł ten obowiązek, nie wyzwolili się z *nastawienia* i pojęć czasów zaborczych, natomiast pomieszczeni w pierwszej polskiej ustawie ustrojowej teorii i formułki myślenia, zrodzone w *okresie walki z absolutyzmem monarchów*.

I tu właśnie tkwiło zarzewie os-

strych nieporozumień, jakie rozsądzały nasz parlamentaryzm przed majem 1926 roku. Tu znajduje się główna przyczyna, która spowodowała przewrót majowy. Tu powód tej mizernej roli, jaką odgrywają w ostatnim siedmioletnim zwolennicy minionej a przebrzmiałej już ostatecznie przeszłości. I tu wreszcie znajduje się *główne i istotne źródło planów reformy, przedsięwziętych obecnie*.

Bo ten odśrodkowy w swej istocie, a na zewnątrz jako „obrona” obywatela przed państwem kształtujący się stosunek społeczeństwa względem idei państwowej — musi zniknąć, musi ustąpić *stosunkowi czynnemu, współdziałaniu z państwem, podporządkowaniu się jego żywotnym interesom*. Przedstawiciel tego obywatela, a więc parlamentarzysta, nie może swej misji uważać za wypełnioną, jeśli pewna

klasa czy stan „obroni” przed wypełnieniem obowiązku wobec państwa. A już zupełnie nie może stawać się tym przedstawicielem w ten sposób, że — jak to działo się dotychczas — *przekupował masę wyborczą obietnicami*, że będzie orędownikiem interesów tych czy owych klas, miejscowości, za wodów, czy nawet osób.

Od szeregu lat dokonuje się w Polsce *praktyczna lekcja pogładowa*: jak istotnie ma w naszych warunkach geograficznych, politycznych, narodowościowych *wyglądać stosunek obywatela do państwa*.

Prezes Sławek zapowiedział już przed trzema laty w *RaŃdmiu* i powtórzył ostatnio w swej mowie na zjeździe legionowym, że *reforma stosunku obywatela do państwa będzie jedną z zasadniczych podwalin nowej naszej konstytucji*.

Liga Narodów bez pieniędzy Jesienny sezon polityczny w Genewie

Sekretariat Generalny Ligi Narodów rozesał przed kilkoma dniami członkom Ligi tymczasowy porządek dzienny 76-ej zwykłej sesji Rady Ligi, rozpoczynającej się w Genewie w dniu 22-im września r. b.

Porządek obrad tegorocznych Rady Ligi Narodów nie przedstawia się bardzo interesująco. Na wstępie Rada będzie musiała zajmować się dość smutnym stanem kasy Ligi Narodów, wywołanym przez znaczne zaległości w uiszczaniu składek przez państwa należące do Ligi. Zaległości te sięgają już kilku milionów franków szwajcarskich.

W dalszym ciągu na porządku obrad Rady Ligi znajduje się sprawa *nominalnej Komisji Ligi w Gdańsku*, gdyż mandat p. Rostinga wygasa w dniu 15 października rb. W Genewie liczą się z dalszym przedłużeniem okresu jego urzędowania w Gdańsku.

Na dalszych punktach porządku obrad figurują wiecznie powtarzające się sprawozdania o *ratyfikacji różnych konwencji międzynarodowych*, o akcji zwalczania handlu opium i innymi środkami odurzającymi, o wykonywaniu mandatów kolonialnych itd.

W dziedzinie zagadnień politycznych

Na obrady genewskie

Dnia 18 bm. odbędzie się w Genewie posiedzenie kwartalne komitetu finansowego Ligi Narodów, na którym będą omawiane sprawy państw, korzystających z pomocy technicznej Ligi w zakresie finansów. Z pomocy technicznej Ligi Narodów korzystają następujące państwa: Austria, Bułgaria, Grecja, Estonia, Węgry i Rumunia. W obradach komitetu finansowego weźmie udział rzeczoznawca Polski dla spraw finansowych i monetarnych prof. Feliks Młynarski.

Słowiański związek szybowcowy

Przebywający na szkoleniu w Polichnie i Bezmiechowej lotnicy czeskosłowaccy i jugosłowiańscy, reprezentujący aeroklub w Pradze, Brnie i Mariborzu, oraz Massarykową Lotniczą Ligę w Pradze, wystąpili z inicjatywą współpracy słowian na terenie szybownictwa.

Celem zacieśnienia tej współpracy projektowane jest utworzenie słowiańskiego związku szybowcowego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na Wawelu



Pan Prezydent Rzeczypospolitej udaje się do katedry wawelskiej na nabożeństwo, odprawione w ramach uroczystości ku czci Stefana Batorego. Panu Prezydentowi towarzyszą min. Nakoniecznikow-Klukowski, wiceminister Szembek, d-ca O. K. gen. Łuczyński, wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski oraz członkowie kancelarii cywilnej i wojskowej

Warszawska linja średnicowa Uroczyste otwarcie w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Dnia 2 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość otwarcia t. zw. linii średnicowej stanowiącej jeden z najważniejszych fragmentów wielkiego dzieła podjętego przed dwunastu laty przebudowy węzła warszawskiego. Stolica polska otrzymała wreszcie urządzenia kolejowe godne swego znaczenia.

Uroczyste otwarcie linii kolejowej odbyło się w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. premiera Jędrzejewicza, członków rządu itd. Z górnej sali dworcowej Pan Prezydent w otoczeniu dostojników Państwa zszedł w dół na perony linii średnicowej. Tu dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi, zagrządzającej dostęp do oczekującego gości pociągu.

Po zajęciu miejsc w wagonach przez Pana Prezydenta i zaproszonych gości, pierwszy po-

ciąg osobowy ruszył w kierunku tunelu, zegnany gromkimi okrzykami zebranej dookoła dworca publiczności. Wyłaniający się z tunelu pociąg Prezydenta powitała ludność Warszawy, zgromadzona na wiadukcie Poniatowskiego.

Po 8 minutach jazdy pociąg zatrzymał się na górnych peronach dworca Wschodniego. Po obejrzeniu nowych peronów i przejściu tunelowych p. Prezydent Mościcki na ręce ministra Butkiewicza złożył wyrazy uznania dla całego kolejnictwa polskiego i zegnany przez członków rządu — udał się samochodem na Zamek.

W chwili potem na dworcu Wschodni przy był z dworca Głównego pierwszy normalny pociąg dalekobieżny i po 2-minutowym postoju odszedł do Brześcia.

Rada Ligi Narodów przyjmie zapewne do wiadomości sprawozdanie o likwidacji angielsko-perskiego sporu o źródła naftowe w Persji, a pozatem zapozna się z przebiegiem rokowań o pacyfikację stosunków pomiędzy dwoma wojującymi państwami Południowej Ameryki — Boliwią i Paragwajem. Pozatem Rada Ligi ma usankcjonować postanowienie już delegowanie do Chin na okres jednego roku dr. Ludwika Rajchmana, dyrektora sekcji higieny Ligi Narodów.

Na zakończenie obrad trzydniowych Rady Ligi przyjdzie obrzęd smutny: — zapoznanie się z raportem p. Mac Donaída o londyńskiej konferencji ekonomicznej i o braku jej rezultatów.

W dniu 25 września rb. rozpocznie się doroczne Zgromadzenie Ligi Narodów, nie wywołujące zainteresowania swoim porządkiem obrad, chociaż możliwym jest, że — jak zwykle — z okazji zjazdu kierowników polityki zagranicznej niemal wszystkich państw świata, poruszone będą w dyskusjach publicznych i w naradach prywatnych sprawy nie figurujące w urzędowych drukach Ligi Narodów, ale ciężące nad ogólno-swiatową sytuacją polityczną, jak np. w pierwszym rzędzie zagadnienie niemiecko-austriackie.

Bezpośrednio po zakończeniu Zgromadzenia Ligi Narodów wznowione będą w dn. 16 października rb. obrady Konferencji Rozbrojenowej. Należy przypuszczać, że sesja jesienna Konferencji Rozbrojenowej będzie sesją decydującą.

Wedle wszelkich przewidywań jesienny sezon polityczny w Genewie przeciągnie się co najmniej do połowy listopada.

Z handlu polsko-lotewskiego

W tych dniach udała się do Rygi liczniejsza grupa przemysłowców i kupców wileńskich, dla bliższego zbadania na miejscu możliwości ożywienia wymiany handlowej polsko-lotewskiej. Możliwości te — zdaniem kół zainteresowanych — są w zasadzie bardzo znaczne i żywa inicjatywa sfer gospodarczych obu krajów niewątpliwie winna przyczynić się do ich wyzyskania.

Znaczny wzrost wywozu drzewa z Polski

W układzie międzynarodowych stosunków drzewnych dodatkimi faktami są: zupełne wyczerpanie zapasów drewna w Wielkiej Brytanji oraz wzrost pojemności rynku niemieckiego. Konjunktura ta, pomyślana dla krajów eksportujących drzewo, wykorzystywana jest w szerokim zakresie przez nasz przemysł drzewny.

Dowodem tego jest, że w pierwszym półroczu r. b. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wywóz drewna tarczego z Polski do Anglii *wzrósł dwukrotnie*, do cyfry 188.6 tys. loads, a iglastego surowca tartaczego do Niemiec — pięciokrotnie, wynosząc 81.5 tys. ton, co stanowiło 50% ogólnego przywozu Niemiec w tej dziedzinie.

Hitlerowskie wyprawy na Gdynię

Daremne lamenty organu kanclerza

Oficjalny organ kanclerza Hitlera „Völkischer Beobachter” — o czym już poprzednio pisaliśmy — zamieszcza olbrzymi artykuł poświęcony Gdyni, mający, zapewne z okazji rokowań polsko-gdańskich, udowodnić, że Gdynia „sztucznie rozdmuchany port (?) jest przyczyną ewentualnych trudności w porozumieniu.

„Można było wprawdzie — czytamy dalej w tej opowiadance hitlerowskiej — za punkt oparcia Polski na Bałtyku zagarnąć Gdańsk, tam jednak rezydowali wówczas Anglicy w osobie komisarza Hakinga, to też wyciągnięcie polskiej opancerzonej pięści (?) nie było wskazane. Polakom zdawało się mądrzejszym zbudowanie konkurencyjnego portu, by zważyć t. zw. niemieckie kaprysy. To przytem rozdymało polską dumę narodową (?), gdyż jak błyskotliwie opiewano w tonie faniar już Władysławowi IV specjaliści doradzali ubogą wieś rybacką w zatoce Puckiej jako najlepiej nadającą się na port.”

Trudno chyba w mniejszej porcji słów zmieścić więcej ironji, wściekłości i nie-nawiści niż to czyni organ oficjalny kanclerza Niemiec! Wyśmiewa się „Völkischer Beobachter” dalej z upadku polskiej idei morskiej i zamierzeń Wielkiego Króla utrzymując, że „Polenkönig nie czuł się pewnym” w tym kraju, tj. na Pomorzu, dlatego i myśl morska upadła i budowa portu nie doszła do skutku. Dalej utrzymuje i przekazuje pismo Hitlera, że „specjaliści-doradcy króla Władysława IV źle mu radzili, bo zatoka Pucka bardzo słabo się nadała do celów portowych”. Jakoś jednak pomimo tej słabości pobudowaliśmy sobie port niegorszy, który w zachwyt i zdumienie wprawia nietylko nas samych i naszych przyjaciół, ale nawet tychże samych hitlerowskich dziennikarzy, którzy cytują we wspomnianym artykule cyfry, świadczące o gigantycznym rozwoju i rozbudowie Gdyni i stwierdzają, że w amerykańskim tempie stworzony został ten port o drapaczach chmur, o pierwszorzędnym urządzeniach!

Jak krzykliwa przekupka doprowadzona do złości, ciska się „Völkischer Beobachter”, gdy pisze: „Oficjalne koła warszawskie twierdzą, że Polska potrzebuje aż dwóch portów!” I wpada w furję: a na co? a poco? A przecież „zdumiewający rozkwit zatoki Puckiej „szkodzi sąsiedniemu portowi!” Widać dobrze jednak radzili ci specjaliści króla Władysława IV-go....

Na zakończenie, po szczegółowym i wyczerpującym opisie gdynińskiego portu, „Völkischer Beobachter” dostaje ataku nerwów. „Kto dziś przyjeżdża do tej opuszczonej ongiś zatoki Puckiej, kto widzi jak wy-

kwita z niej Gdynia o błyszczących kominach i życiem tętniących warsztatach, Gdynia „merkwürdig künstliche Stadt” na tle błękitniejących wzgórz lasami porośłych — ten powinien często kierować oczy ku Gdańskowi i pytać się: „Jeśli się stworzyło Gdynię i wydmuchało ją jak bańkę mydlaną (!) dlaczego się w takim razie wcieliło Gdańsk gospodarczo do Polski? Dlaczego? Warum?”

Na to pytanie odpowiedzmy pytaniem: Dlaczego was tak denerwuje nasza śliczna „wydmuchana bańka mydlana?” Czyż taka jest groźna? Czy Gdańsk tak słaby?

Nie będzie obniżki uposażeń

Oświadczenie Ministra Skarbu

Minister Skarbu prof. Władysław Zawadzki przyjął dnia 2 bm. na specjalnej audjencji delegację międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych w osobach prezesa p. J. Stangreciaka, J. Stypińskiego, dr. M. Filipka i T. Domańskiego, w sprawie pogłosek o rzekomych zamiarach rządu zmiany ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

P. minister oświadczył delegacji, że od sze regu miesięcy przeprowadzane są istotnie w ministerstwie skarbu badania nad nową ustawą uposażeniową pracowników państwowych. Badania te zmierzają do uproszczenia obecnego zbyt skomplikowanego systemu obliczania

uposażeń, przyczem jednak jedyną dążnością ministerstwa skarbu jest przeprowadzenie zmian tych w ten sposób, aby nie wynikło z nich pogorszenie sytuacji uposażeniowej pracowników państwowych, ani obniżenie podstawy wymiaru zaopatrzeń emerytalnych. Wszystkie pogłoski łączące te prace z zamiarem obniżki uposażeń są całkowicie niezgodne z prawdą.

W dalszym ciągu rozmowy z delegacją, p. minister podkreślił, że prace te wymagają dłuższych przygotowań i dlatego nie należy oczekiwać zakończenia ich w najbliższym czasie.

Delegacja węgierska w Warszawie



W piątek rano przybyła do Warszawy z Krakowa delegacja na uroczystości ku czci Stefana Batorego z p. ministrem Rolnictwa i ks. kardynałem Seredym, prymasem Węgier, na czele, powitana na dworcu przez posła węgierskiego w Warszawie Matouskę, nuncjusza Marmagiego, ks. kardynała Kakowskiego, przedstawicieli władz, sejmu i senatu, duchowieństwa etc. Na zdjęciu delegacja węgierska w towarzystwie osób przybyłych na jej powitanie na Dworcu Głównym w Warszawie

Pociąg-wystawa

Zgwa propaganda wytwórczości krajowej

Rozumiejąc konieczność oparcia propagandy wytwórczości krajowej na odmiennych od dotychczasowych, nowych podstawach, Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej podjęło inicjatywę zorganizowania Pociągu-wystawy wytwórczości krajowej, jako nowej postaci propagandy, doskonale odpowiadającej naszym warunkom i potrzebom.

Pociąg-wystawa ma za zadanie syntetyczne przedstawienie produkcji krajowej, zwłaszcza tych jej działów, co do których istnienia lub rozwoju społeczeństwo polskie słabo jest zorganizowane. Specjalna uwaga zwrócona ma być na działy wytwórczości, stanowiące przedmiot szerokiej konsumpcji. Część dydaktyczna wystawy zobrazuje możliwości rozwojowe tych dziedzin produkcji, w których zależni jesteśmy całkowicie lub częściowo od przywozu z zagranicy.

Wystawa czynna będzie w ciągu 4-ch miesięcy, odwiedzi w okresie tym około 60 miejscowości województw zachodnich, centralnych i południowych. Postój w każdym mieście trwać będzie od 1—4 dni. W czasie postojów zarezerwowane będą specjalne godziny na zwiedzanie wystawy przez kupiectwo i stery rzemieślnicze, w większych ośrodkach zwoływane będą ponadto konferencje branżowe.

Pociąg-wystawa umożliwi producentom polskim znalezienie wewnątrz kraju nowych rynków zbytu.

Pociąg-wystawa, który na naszym terenie jest zupełną nowością, zagranicą posiada już wcale bogatą tradycję.

Poliscja skarbowa w Grecji

Donoszą z Aten, że rząd grecki opracował projekt ustawy w sprawie utworzenia t. zw. policji skarbowej. Policja ta będzie miała za zadanie kontrolowanie wszelkich przesyłek towarowych z zagranicy i t. d. Niezależnie od tego, policja skarbowa czuwać będzie nad obrotem walutami i dewizami zwłaszcza jeśli chodzi o wywóz walut zagranicę.

Nowy ambasador St. Zjednoczonych w Warszawie



Przybył do Warszawy nowomianowany ambasador St. Zjednoczonych przy rządzie R. P. John Cudahy. — Na zdjęciu p. ambasador na dworcu Głównym w Warszawie

Minister Rzeszy dr. Goebels u Komisarza Ligi Narodów

Jak wiadomo, przybył w tych dniach do Gdańska — z uczestnikami raidu samochodowego — minister propagandy Rzeszy dr. Goebels.

W czasie pobytu w Gdańsku minister Goebels złożył wizytę Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów Rostingowi. Dodać należy, że prasa niemiecka w Gdańsku, która obszernie donosiła o pobycie ministra Rzeszy dr. Goebelsa w Gdańsku, ten właśnie szczegół pominięła charakterystycznym milczeniem.

Zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych

Dnia 5 września rb. odbędzie się w Warszawie zjazd związku izb przemysłowo-handlowych pod przewodnictwem b. min. Klarnera. W czasie obrad będzie poruszony szereg zagadnień z dziedziny ogólnej polityki gospodarczej, w szczególności rozpatrzone zostaną projekty ustaw: naftowej, probierczej i uregulowania obrotu drobnym. Ponadto zjazd omówi sprawy z zakresu polityki i handlu kompensacyjnego. Po zakończeniu zjazdu odbędą się posiedzenia międzyizbowej komisji w sprawie obrotu towarowego i polityki interwencyjnej na rynku produktów rolnych.

Dzień oszczędności

W dniu 31 października rb. obchodzony będzie, jak i w latach poprzednich, Międzynarodowy Dzień Oszczędności, poświęcony propagandzie i krzewieniu idei oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa. W związku z Dniem Oszczędności ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom wydanie zarządzeń mających na celu należyte zorganizowanie akcji propagandowej.

4 miliony zysku za pierwsze półrocze

Próbnny bilans Banku Gospodarstwa Krajowego

Pod przewodnictwem prezesa dr. Romana Góreckiego odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, poświęcone szczegółowemu omówieniu działalności Banku w miesiącach maju, czerwcu i lipcu rb.

Ze sprawozdania bilansowego za ten okres, złożonego radzie w imieniu dyrekcji Banku przez p. dyrektora dr. L. Baryszę, na podkreślenie zasługują następujące ważniejsze zjawiska: — stan wkładów utrzymuje się w Banku w ostatnich trzech miesiącach na niezmiennym poziomie około 254 milionów zł., przyczem struktura wkładów doznała w miesiącu lipcu bardzo znacznej poprawy, gdyż przeszło 14 milionów zł. wkładów, a wista została zamienione na lokaty terminowe. Wykorzystanie redyskonta weksli w instytucji emisyjnej znacznie zmalało, o ile bowiem w końcu ubiegłego wynosiło jeszcze 79 milionów zł., a w końcu miesiąca maja b. r. 63 miliony — to w końcu lipca rb. pozycja

redyskonta wynosi zaledwie 57 milionów zł., co stanowi około 40 proc. portfeli wekslowego. Fakt ten zasługuje tem więcej na podkreślenie, że działalność kredytowa Banku prowadzona z środków własnych, nietylko nie uległa zmniejszeniu, ale wykazuje nawet wzrost. Wprawdzie bowiem dłużnicy z tytułu długoterminowych kredytów gotówkowych spłacili Bankowi w ciągu ostatnich trzech miesięcy ok. 3 milionów zł., dzięki czemu suma tych kredytów zmniejszyła się z 119 milionów zł. w końcu kwietnia br. do sumy 116 milionów zł. w końcu lipca br., ale jednocześnie nastąpił wzrost krótkoterminowych kredytów Banku o 7 milionów zł. do sumy 280 milionów zł. Wzrosły głównie kredyty wekslowe i pożyczki w rachunkach bieżących.

Próbnny bilans netto Banku za -sze półrocze br. wykazuje około 4 milionów złotych czystego zysku, co należy uważać za wynik zupełnie zadawalający.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozda-

nia bilansowego, jak również referatu o sposobie realizowania finansowych planów Banku w kwartale II-im i pierwszym miesiącu kwartału III-go r. b., rada wysłuchała szczegółowego sprawozdania dyrektora dr. Garbusińskiego o stanie akcji finansowania budownictwa mieszkaniowego oraz o prowadzonej przez Bank akcji sprzedaży terenów pod budowę małych domków mieszkalnych. Kredyty, przeznaczone w roku bieżącym na budownictwo mieszkaniowe, zostały już prawie w całości rozdzielone, gdyż zapotrzebowanie ich jest we wszystkich częściach kraju bardzo duże.

W zakończeniu obrad p. dyrektor dr. Wasserab złożył radzie sprawozdanie z działalności Banku w dziedzinie długoterminowego kredytu emisyjnego. Pożyczek tych Bank obecnie nie udziela ze względu na stan rynku lokacyjnego, a realizowane są tylko pożyczki, pochodzące z konwersji gotówkowych pożyczek budowlanych.

Po starcie do lotu nad Atlantyk

Pinedo zginął w płonącym samolocie

Lotnictwo włoskie okryło się żałobą. Jeden z najlepszych pilotów armii włoskiej, markiz Francesco Pinedo w czasie startu z Nowego Jorku do nowego lotu poprzez Atlantyk do Bagdadu poniósł śmierć na miejscu.

De Pinedo, startując, zamierzał pobić rekord długości lotu w linii prostej, ustanowionej ostatnio przez lotników francuskich Codos'a i Rossi'ego.

Gdy samolot po starcie przeleciał 200 mtr., obecni na lotnisku przyjaciele de Pinedo zauważyli z przerażeniem, że lotnik stracił panowanie nad swą ciężką, obciążoną maszyną.

Samolot, nie mogąc się wzniesić do góry, wpadł na nasyp ziemny, otaczający lotnisko, poczem skręcił i zaczął się toczyć w kierunku zabudowań lotniska.

Tu zderzył się ponownie z barierą, otaczającą hangar i nagle stanął w płomieniach.

Obecni w pobliżu słyszeli okrzyki nieśczęsnego lotnika, który płonął razem z samolotem, lecz nikt nie mógł mu spieszyć z pomocą, gdyż samolot palił się jak pochodnia.

Gdy ogień się zmniejszył i rozpoczęto akcję ratunkową, znaleziono szczątki de Pinedo, zwisające z samolotu.

Widocznym było, iż lotnik usiłował bez skutecznego wyostać się ze sfery ognia.

W r. 1925 po raz pierwszy świat dowiedział się o nazwisku de Pinedo, gdy między 9 czerwca a 7 listopada dokonał przelotu Rzym—Melbourne—Tokjo—Rzym. Wówczas to przeleciał 55.000 km. w 360 efektywnych godzinach.

W dwa lata potem dokonał śmiałego przelotu z Sardynii poprzez brzegi Afryki, do południowej i półn. Ameryki, a stamtąd przez Azory z powrotem do Rzymu. Raid ten był pełen przygód. W miejscowości Phoenix (w Północnej Ameryce) aeroplanu Pinedo spłonął.

Na kolonię „Orzeł Biały”

Na skutek polecenia ministerstwa spraw zagranicznych odwołany został transport osadników na kolonię polską Agüia Branca (Orzeł Biały) w stanie Espírito Santo w Brazylii, który wyjechać miał z Warszawy w dniu 18 bm. Najbliższy transport osadników polskich do Espírito Santo wyjedzie w styczniu rb.

Wszelkich informacji w sprawie wyjazdu udzielają placówki Syndykatu Emigracyjnego.

Transporty śledzi przez Gdynię

Do dnia 1 bm. przywieziono do Gdyni na 34 statkach około 26.000 ciałych i około 13.000 półówek beczek śledzi solonych, pochodzenia holenderskiego, szkockiego, islandzkiego i norweskiego. Transporty te po nadejściu do Gdyni są przechowywane w chłodni rybnej, oraz w tranzytowych składach śledziowych, skąd w miarę zapotrzebowania są wysyłane bądź kolejami, bądź też drogą wodną barkami do kraju.

Należy dodać, że import śledzi solonych przez Gdynię został zapoczątkowany jeszcze w roku ubiegłym, lecz przywożone wówczas transporty miały raczej charakter próbny. Dopiero z początkiem roku bieżącego po wykończeniu specjalnych składów i osiedleniu się w Gdyni kilku importerów śledzi przywóz ten zaczął się ugruntowywać i do końca r. b. przysuszczałnie połowa całego importu śledzi, konsumowanych w Polsce, przejdzie przez port gdyński.

Tragiczny koniec jazdy bez biletu

Wpadł na stacji kolejowej w Brodnicy

Dnia 28 sierpnia o godz. 2,23 Helena Nowosielska, mężatka, zam. w Mławie, uległa nieśczęśliwemu wypadkowi przez to, że gdy zamierzała na stacji kolej. w Brodnicy wskoczyć do bieżącego już w biegu pociągu towarowego, wpadła pod koła pociągu, i poniósł natychmiastową śmierć.

Na miejsce wypadku zjechała się komisja sądowno-lekarska, która zarządziła przewiezienie zwłok do szpitala powiatowego w Brodnicy.

Koniokradzy grasują na Pomorzu

W nocy z 1 na 2 bm. skradziono z niezamkniętej stajni na szkodę rolnika Kanenberga w Niwach wybudowanie pow. chojnicki 5 koni łącznej wartości 2000 zł.

Za koniokradami wszczęto pościgi.

Lotnik musiał czekać, aż z Genui przewieziono dlań drugi aparat.

Podczas przelotu przez Atlantyk de Pinedo dostał się w cyklon i był zmuszony osiąść na pełnym morzu, aż przejeżdżający statek go dostrzegł i wyratował. Po powrocie do Rzymu de Pinedo został mianowany generałem.

Od kilku tygodni przygotowywał się gen. de Pinedo wraz z synem głośnego poety d'Annunzio do śmiałego przelotu. Wystartowawszy z Nowego Jorku zamierzał przebyć Atlantyk

południowy, przelecieć nad Rzymem i skierować się dalej na wschód, by dotrzeć do Bagdadu.

W swojej kabine, by nie ulec senności, podczas tak długiego lotu — kazał de Pinedo zmontować dwa przyrządy, któreby go w razie zdrżenia natychmiast obudziły. Jeden — to bardzo głośna syrena, która działa natychmiast, gdy samolot pochyla się więcej niż o 7 stopni od poziomu; drugi — to aparat, wyrzucający ostry prysznic wody na twarz pilota z chwilą gdy ten się zdrzemie.

Miss Europa w stolicy



W Warszawie zatrzymała się przejazdem „Miss Europa” p. Tatjana Masłowa, Rosjanka z Wilna. — Na zdjęciu „Miss Europa” w oknie wagonu na dworcu warszawskim.

Lindberg zapoczątkował stałe przeloty nad Atlantykiem

z Ameryki przez Grenlandję do Kopenhagi

Kopenhaga 4. 9. (Pat). W związku z podjętą przez płk. Lindbergha próbą ustalenia nowej linii powietrznej z Ameryki przez Grenlandję, Islandję i wyspy Owczce do Kopenhagi, min. Stauning oświadczył przedstawicielowi dziennika „Dagens Nyheder”, iż dotychczas uważał regularną komunikację lotniczą przez Grenlandję za niemożliwą. Minister oczekuje obecnie szczegółowego sprawozdania z wyników próby lotni-

ka amerykańskiego. Koncesja na otwarcie linii powietrznej przez Grenlandję, o którą zabiega towarzystwo „Panamerican Airways”, mogłaby być przyznana przez rząd duński jedynie pod warunkiem, że towarzystwo to zgodzi się na pokrycie wszelkich kosztów związanych z ewentualnymi nieszcześliwymi wypadkami lotników w strefie polarnej.

Konferencja gospodarcza polsko-węgierska w Gdyni

badająca możliwości tranzytu węgierskiego przez port gdyński

Wczoraj o godz. 7,30 rano przybyła do Gdyni węgierska delegacja gospodarcza z ministrem rolnictwa p. Kallay, podsekretarzem stanu p. Peci i posłem dr. Goergey na czele. Ze strony polskiej przybyli z Warszawy dyr. departamentu Ministerstwa Rolnictwa p. Adam Rosse, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz dyr. Izby Handlowej Polsko-Węgierskiej p. Drozdowski.

Na dworcu powitał gości komisarz Rządu m. Gdyni p. magister Sokół, oraz prezes gdyńskiej Izby Handlowej Polsko-Węgierskiej p. konsul Byczkowski, poczem delegacja udała się do przygotowanych apartamentów w Domu Zdrojowym.

Przed południem goście węgierscy wysłuchali referatu dyrektora Rady Interesów portu p. Kasprowicza na temat rozwo-

ju portu gdyńskiego, poczem zwiedzili do kładnie port, urządzenia przeładunkowe i większe zakłady przemysłowe na nadbrzeżu, wyrażając podziw i uznanie dla przedsiębiorczości polskiej, która zdaniem ich stworzyła port już nie tylko polski, ale raczej europejski.

W godzinach popołudniowych prezes zarządu Izby Handlowej polsko-węgierskiej wydał w „Polskiej Riwierze” przyjęcie na cześć przedstawicieli rządu i parlamentu węgierskiego. Po powitalnym przemówieniu konsula Byczkowskiego zabrał głos komisarz Rządu m. Gdyni p. Sokół, który nawiązując do ostatnich uroczystości krakowskich podkreślił, że poczynania mocarstwo we wielkiego króla Stefana Batorego, który bystrym wzrokiem patrzył w kierunku morza, realizuje obecnie cała Polska. Po

Z całego kraju

OBIADY PO 22 GROSZE

Związek stowarzyszeń przyjaciół wielkiej Warszawy rozpocznie dożywianie bezrobotnych zatrudnionych na robotach publicznych w stołicy.

Obiady będzie dostarczał Obywatelski Komitet pomocy społecznej. Kosztować one będą 22 grosze. Składać się będą z trzech czwartych litra zupy i 1/8 kg chleba.

WYSTAWA PIEKARSKA

Przygotowania do pierwszej wystawy piekarskiej w Warszawie, która odbędzie się w czasie od 23 bm. do 1 października rb., są już w pełnym toku.

Z całej Polski napływają zgłoszenia piekarni, drożdżowni, młynów i t. d. Na wystawie demonstrowane będą wszelkie rodzaje pieców piekarskich, jak węglowe, elektryczne i gazowe. Wystawą zainteresowały się również instytucje wojskowe, które zamierzają demonstrować piekarnie polowe.

KONGRES OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH

W Katowicach obradował trzeci ogólnopolski kongres ogródków działkowych. Z ramienia ministerstwa opieki społecznej w obradach wziął udział podsekretarz stanu dr. Eugeniusz Piestrzyński.

PWS. 54

W najbliższym czasie wprowadzony zostanie do pasażerskiej komunikacji lotniczej nowy samolot typu PWS. 54. Aparat ten przeszedł już wszystkie wymagane dla samolotów komunikacyjnych próby w Instytucie Badań Technicznych Lotnictwa, oraz odbył kilkadziesiąt godzin lotów pocztowych na liniach. Obecnie samolot wrócił do podlaskiej wytwórni samolotów.

JARMARK CHMIELARSKI

W dniach 25—29 bm. odbędą się w Lublinie doroczne Targi Chmielarskie, na których będą dokonane pierwsze oficjalne notowania cen chmielu z nowych zbiorów.

Z głównych naszych ośrodków uprawy chmielu donoszą, że plon będzie mniej obfity, niż to przewidywano i zapewne wyniesie około 35 tysięcy centnarów, a więc mniej, niż w roku ubiegłym.

ZNANA ARTYSTKA ZACHOROWAŁA

Znakomita artystka Marja Przybyłko-Potocka bardzo ciężko zachorowała. Lekarze uważają jej stan za poważny.

Bezrobotna młodzież w obojczyku obozie pracy

W Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie obojczyku obozu pracy, zorganizowanego przez Związek Strzelecki w celu odciążenia rynku pracy i zatrudnienia bezrobotnej młodzieży w wieku przedpoborowym.

W uroczystości otwarcia obozu wzięli udział minister opieki społecznej dr. Hubicki, wiceminister Piestrzyński, wiceprezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego płk. Minkowski, wiceojcewoda Opiński, b. posłanka Praussowa, prezes okręgu stołecznego „Strzelca” dyr. Dziadosz szereg oficerów ze Sztabu strzeleckiej komendy głównej oraz licznie zebrania publiczność.

Uroczystość rozpoczął prezes dyr. Dziadosz w imieniu strzelców, witając przybyłych gości, poczem minister dr. Hubicki przyjął raport i do-

konał przegląd oddziałów, w które sformowani zostali uczestnicy obozu, w ogólnej liczbie 285 osób.

Następnie przemawiał min. dr. Hubicki w imieniu rządu, witając pożyteczną inicjatywę Zw. Strzeleckiego, poczem zabrała głos, omawiając cele i zasady organizowanych przez Związek Strzelecki ochotniczych obozów pracy była posłanka Praussowa, przewodnicząca komitetu ochotniczych obozów pracy Związku Strzeleckiego.

Skoncentrowana w obozie młodzież ma własne warsztaty szewskie, krawieckie, stolarskie i ślusarskie, a ponadto sama zajmuje się kuchnią. Ma ona sześć godzin pracy dziennie, godzinę sportu i godzinę nauki obywatelskiej.

wybudowaniu Gdyni naród polski stoi zwrócony frontem do Bałtyku i nie pozwoli tknąć ani piędzi ziemi pomorskiej. Do toastu wzniesionego na cześć regenta Horthy'ego, którym komisarz Rządu zakończył swoje przemówienie, przyłączyły się frenetyczne oklaski wszystkich zebranych.

Dalsze przemówienia okolicznościowe wygłosili kolejno p. minister Kallay, charges de affaires poselstwa węgierskiego w Warszawie Szwiezseny, wiceprezesa gdyńskiej Izby Handlowej polsko-węgierskiej p. Rummel oraz dyrektor Drozdowski. Po bankiecie odbyła się konferencja gospodarcza, pod przewodnictwem dyrektora gdyńskiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego p. Grabowskiego. Obszerny i nader szczegółowo opracowany referat o obrotach i tranzycie węgierskim przez Polskę oraz o możliwościach współpracy gospodarczej wygłosił dyrektor Drozdowski. Referent stwierdził, że Polska dąży do przyciągnięcia tranzytu węgierskiego z portów niemieckich do Gdyni. We wszystkich wypadkach władze polskie wykazują największe uprzywilejowanie dla Węgier i stosunki te są w dalszym ciągu zapewnione. Węgry powinny dążyć do zapewnienia sobie miejsca w strefie wolno-cłowej naszego portu i kierować swój tranzyt w interesie obu narodów przez Gdynię.

Cała delegacja zaprzyjaźnionego narodu węgierskiego powinna po powrocie z Gdyni wziąć sobie za cel przyłożenie ręki do tego dzieła.

Na referat powyższy wygłosił krótką replikę Vargha.

Wieczorem goście udali się na spoczynek a dziś rano opuścili Gdynię, wjeżdżając do Warszawy.

KRONIKA

wtorek
5
września

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Rozalii P.

Wtorek Wawrzyńca Just.

— Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 10 b. m. pełni Apteka pod Aniołem ul. Gdańska 65, tel. 3-85, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewiczza ul. Orła 8, tel. 1-46.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

1000 taktów baletki i śpiewu usłyszymy jedyny raz dziś w poniedziałek z udziałem popularnego artysty E. Dubrownina. Ceny miejsc komedjowe.

REPERTUAR KIN.

Apollo: piękny dźwiękowiec, odsłaniający kulisy stolicy filmu — Hollywood, p. t. „Kartezja kelnerki”. W programie dwa ciekawe dodatki dźwiękowe p. t. „Zabiję tę białą twarz” i „Trzymaj złodzieja”.

Bałtyk: — „Spalone mosty” i „Z dnia na dzień”.

Kryształ: dawno oczekiwany film polskiej produkcji, który święcił triumfy na ekranach stolicy p. t. „Jego ekscelencja subjekt”. W roli „ekscelencji” zobaczymy naszego najjaśniejszego gwiazdora ekranu Eugenjusza Bodę, otoczonego zespołem artystów najlepszej klasy. Kto chce usłyszeć najwspanialsze piosenki, musi usłyszeć Bodę... Ponadto doborowy nadprogram z tygodnikiem aktualności Foxa, przynoszącym m. in. zdjęcia z powrotu eskadry gen. Balbo.

Marysińska: poraz pierwszy w Bydgoszczy wyświetlany film p. t. „Ognisko”. Ponadto komedia p. t. „Flip i Flap w niewoli małżeńskie”.

Rewia: melodyjna operetka — polska mowa, polski śpiew — wykonana przez znanych publiczności bydgoskiej aktorów Rychtera, Laskowskiego i primadonnę Carnero p. t. „Dwa serca biją w takt walca”. Ponadto wzruszający dramat p. t. Dzieje uwiedzionej kobiety”.

Słońce: nieśmiertelna epopea chwali Francji z roku 1812 p. t. „Napoleon w Moskwie”. Na scenie piękna rewia w 10 wielkich obrazach p. t. „Bawmy się razem”. Początek o godz. 7 i 9.

Z miasta

— Posiedzenie Komitetu „Dni Chopinowskich”. We wtorek dnia 5 bm. o godz. 18 odbędzie się w Ratuszu pokój 18 (sala posiedzeń Magistratu) posiedzenie Komitetu „Dni Chopinowskich” — Wydziału Wykonawczego.

— Państwowy Zarząd Woźny w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że w dniu 10 września rb. z powodu mających się odbyć w porcie wewnętrznym w Brdyjściu regat kobiecych, wstrzymuje się na obszarze całego portu wewnętrznego — ze względu na bezpieczeństwo publiczne, ruch statków, tratw, łodzi, żaglówek i kajaków od godz. 12 do godziny 19.

Ewent. ruch statków pasażerskich może odbywać się tylko do przystani w Łęgowie.

— B. K. S. Polonia — Sekcja Kreglarska. Nadzwyczajne walne zebranie Sekcji Kreglarskiej odbędzie się w dniu 18 września 1933 r. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Ze względu na ważne sprawy obecność wszystkich członków Sekcji obowiązkowa.

— Gimnazjum Wieczorowe T. N. S. W. (dawn. kursy maturalne i dokształcające Tow. Naucz. Szkół Wyższych) rozpoczyna swój szósty rok pracy w dn. 11. 9. br. o godz. 18.

80 proc. kursistów, którzy zgłosili się w ub. latach do egzaminów po ukończeniu powyższych kursów, zdało je z wynikiem dodatnim. Jest to najlepszym dowodem, że kursy te urozumiują pomyślnie zdanie egzaminów, kandydatom, którzy sumiennie pracują i regularnie uczęszczają na wykłady. Czesne znacznie obniżone: od 20 zł. miesięcznie. Kursy te koncesjonowane są przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu. Zgłoszenia i informacje co dzień od 18—19 w kancelarii gimnazjum Kopernika przy placu Kochanowskiego.

— Sekretariat Francuskich Kursów Rządowych w Gimn. Kopernika, otwarty codziennie od godz. 6—8, przyjmuje zapisy na „Wieczorne Kursy dla Dorosłych”, początkowy, elementarny, średni i wyższy, oraz „Kursy dla Młodzieży” według programu szkół średnich. Początek nauk 5 września. Warunki bardzo przystępne.

— Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Kupieckiej Nr. 3 ul. Jagiellońska 11 wzywa tych Pracodawców, którzy jeszcze dotyczących swoich uczniów (uczenie) do szkoły nie zgłosili, ażeby spełnili swój obowiązek w przeciągu bieżącego tygodnia. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Miejskiej Szkoły Handlowej w godzinach urzędowych.

Poświęcenie szalasu wioślarskiego PKS
owocu ofiarnej pracy granatowych żołnierzy

Wczorajszej niedzieli odbyło się uroczyste poświęcenie szalasu wioślarskiego Policyjnego Klubu Sportowego w Bydgoszczy, owocu ofiarności i bezinteresownej pracy naszych policjantów.

Uroczystość policjantów-sportowców przekroczyła znacznie szeregi bliźszych i dalszych współpracowników i stała się niejako świętem całego naszego świata sportowego, który przyjął wiadomość o ukończeniu tego pięknego dorobku PKS z prawdziwą radością.

Krótko przed godz. 10 — szalasa oraz przy-

legły doń teren wypełnili przedstawiciele i sympatycy naszego ośrodka sportowego. — Oprócz kilkudziesięciu granatowych mundurów policjantów z oficerami P. P. oraz umundurowanymi przedstawicielami władz wojskowych, Związku Strzeleckiego i organizacji PW — można było zauważyć reprezentantów władz cywilnych, organizacji społecznych i sportowych, z pp. komendantem wojewódzkim P. P., inps. Goździewskim z Poznania, starszą dr. Nowakiem i zastępcą p. Prezydenta miasta radcą inż. Regamyem na czele.

Skromny, niewielki, ale praktyczny i przytulny szalasa Policyjnego Klubu Sportowego, wzniesiony pracowitemi rękoma policjantów był rzecz prosta ośrodkiem zainteresowania licznych gości. Podziwiano również tabor wodny, składający się z jednej czwórki półwycigowej, dwójki podwójnej i trzech kajaków. Tak łodzie, jak i szalasa były pięknie przybrane zielenią i girlandami.

Przed właściwym aktem poświęcenia — prezes PKS komendant główny P. P. w Bydgoszczy p. kom. Kołaciński wygłosił okolicznościowe przemówienie, skreślając pokrótce dzieje Klubu, oraz rozwój jego sekcji wioślarskiej. Przemówił również w serdecznych słowach wikary parafii farnej ks. Musiał, który następnie szalasa i łodzie poświęcił.

Zkolei p. starosta dr. Józef Nowak, przy dźwiękach hymnu narodowego odegranego przez orkiestrę wojskową podniósł na maszt chorągiew wioślarską.

Defiladą łodzi miejscowych klubów wioślarskich, i policyjnych oraz wspólną fotografią Zarządu PKS miłą uroczystość zakończono.

Obrazek z ulicy

Oj, ci szoferzy...

Mimo „angielskiej soboty”, której prawo święceni przysługuje mi w zupełności — obowiązki reporterskie zmusiły mnie ostatniego dnia minionego tygodnia do odwiedzenia naszego gmachu sprawiedliwości. Skierowałem swoje kroki przez rynek, zawałony straganami, przekupniactwami, wózkami i t. p. symbolami ożywionego targu, aż wreszcie znalazłem się na ul. Jana Kazimierza, przed urzędem Stanu Cywilnego. Obok chodnika stały trzy taksówki: nr. nr. 40, 11 i 3.

— Pewnie znów ktoś z kims... pomyślałem sobie, dochodząc jak zwykle do sądów i wniosków, ale nie skończyłem. Od muru bowiem odlepił się jeden z wygrzewających w resztkach słońca zęby szoferów i salutując mi służbowo, zagadnął bez wstępu:

— Może mi Pan dopłaci tych półtora złotego?

Zdębiałem. Spojrzałem na szofera, który uśmiechając się przyjaźnie czekał zapewne aż sięgnę po portfel. Taksówkami z zasady nie jeżdżę, to też w mig się zorientowałem iż chyba padłem ofiarą pomyłki.

— Półtora złotego, mówi pan? — spytałem. Ale szofer nie dawał się zbić z tropu:

— No tak! Co to pana odwiozłem z „Mira...” — Nie będzie dwóch tygodni...“

Nie należało do ludzi tracących szybko głowę, ale teraz automatycznie wygięłem się w znak zapytania.

— ? —

Niebawem sytuacja się wyjaśniła. Okazało się, iż jakiś klient, akurat do mnie podobny nie dopłacił kiedyś za taksę. To się w Bydgoszczy zdarza często, gdyż szoferzy darzą publicznie dużym zaufaniem, inkasując sobie resztę przy okazji, za „następnym razem”. Było to po pierwszym, więc nie dziw, że szofer upomniał się z lekka. Tego rodzaju kredyt jest niewątpliwie dobrą rzeczą, chociaż jakby wynikało z tej pomyłki — ma także swoje mniej przyjemne strony.

— Przepraszam Pana najmocniej, Pan się chyba nie będzie gniewał — zakończył tym razem zdejmując czapkę z głowy szofer.

— Ależ nie, skądże...
Swoją drogą — to się nazywa zaufaniem!

Zderzenie samochodu z motocyklem

U zbiegu ulic Jana Kazimierza i Wałów Jagiellońskich nastąpiło onegdaj zderzenie samochodu nr. rej. PZ 40.956 z motocyklem, posiadającym ponadto przyczepkę, zarejestrowanym pod nr. PZ 42.261.

Wskutek tego nieprzewidzianego przez żadnego z kierowców „defektu” obydwaj pojazdy zostały uszkodzone. Wypadku na szczęście w ludziach nie było. Kierowcy wymieniwszy sobie przepisowe przy takich spotkaniach „grzeczności”, naprawili swoje maszyny, poczem ruszyli w dalszą drogę.

Za pijaństwo, awanturę i bójkę...

Przedwczoraj nad ranem, policja ujęła w toku bójki ulicznej 5 osób, które będąc w stanie podchmielnym, wszczęły między sobą kłótnię, biorąc się następnie do rękoczynów. Oprócz kulaków, pięści i obcasów od butów — w „ruchu” były i noże. Dwóch awanturników opatrzył lekarz Pogotowia.

Apel b. Zawodowych Wojskowych w Bydgoszczy

Związek Byłych Zawodowych Wojskowych R. P. z siedzibą Zarządu Głównego w Bydgoszczy (przy ul. Poznańskiej 7, II), skupujący w swych szeregach wszystkich b. podoficerów zawodowych oraz podoficerów zawodowych w stanie spoczynku, którego owocna działalność w strzeżeniu praw swych członków, datuje się już od roku 1922, ufny w pomoc i poparcie czynników decydujących, kontynuuje dalszą wzmocnioną pracę dla dobra członków.

Koło Związku obejmuje teren całego Państwa Polskiego.

Związek Byłych Zawodowych Wojskowych, będąc równocześnie organizacją P. W., jako taki zgłosił swe przystąpienie do Federacji Zwią-

ków Obronców Ojczyzny.

Do niezrzeszonych byłych podoficerów zawodowych Zarząd Główny Związku zwraca się niniejszym z apelem, ażeby w interesie własnym bezzwłocznie zgłaszali się w charakterze członków do poszczególnych kół, względnie do Sekretariatu Zarządu Głównego w Bydgoszczy, który udziela wszelkich w sprawach Związku informacji.

Jednocześnie Zarząd Główny Związku byłych Zawodowych Wojskowych komunikuje, że zebranie członków kola bydgoskiego odbędzie się w dniu 5 bm. o godz. 19.30 w Bydgoszczy, w lokalu F. Cymera „Pod Lwem” przy ulicy Marsz. Focha.

Kolarze na wozie i pod wozem...

Dziecko przejechane przez cyklistę — Cyklista pod kołami samochodu... — Czy kolarzy obowiązują przepisy o ruchu ulicznym?

Często mówi się u nas o rowerach, a to z racji codziennych — w masowym pojęciu — kradzieży tych pożytecznych wehikułów, natomiast prawie nigdy, a przynajmniej rzadko wspomina się o ich właścicielach: cyklistrzach i cyklistrzach. Nie jest to zupełnie słuszne, a tembardziej sprawiedliwe. Raz krzywdzi to bowiem przejeżdżanych przez samochody rowerzystów, drugi znów raz... uszkodzonych przez cyklistów przechodniów. I jedno i drugie zdarza się dość często, to też nie zaszkodzi kwestyj tej poświęcić kilka słów.

Na początek może dwa słowne przykłady i to najświeższe, z minionej doby, zaczerpnięte z codziennej kroniki wydarzeń:

Duda Władysław, zamieszkały przy ul. Kordeckiego 3, zgłosił policji, iż jadąc na rowerze ulicą Marszałka Focha — został najechany przez samochód PM 51.855. Wskutek wypadku Duda odniósł lekkie okaleczenie lewego ramienia i jego rower został uszkodzony. Nie nadzwyczajnego... Takich rozjeżdżanych przez auta Dudów notuje codziennie policja więcej. Albo:

Osińska Franciszka, zamieszkała przy ulicy Grunwaldzkiej 89 doniosła, że nieznanemu rowerzysty najechał na ul. Grunwaldzkiej jej 8-let-

niego synka Edmunda. Dziecko odniosło lekkie obrażenie ciała. A więc cyklista zwiał... To nie jest takie zwyczajne, ale niestety także zdarza się dość często (i przejeżdżanie i uciekanie).

Cyklistrz bydgoscy jeżdżą, dzwonią, a z braku dzwonek gwizdzą, krzyczą, przemierzają jezdnie, chodniki, po lewej i po prawej — w środku, jak gdzie, kiedy i kto, wpadają pod samochody, tamując komunikację tramwajową (co nie jest u nas wcale sztuką), potracając przy chodnikach, przejeżdżają dzieci... uciekają. Rano — wieczorem — w południe — w nocy. Rozumie się, że z reguły bez świateł. Przecież rower nie samochód: powinien mieć latarnię, ale nie musi. A nawet gdyby tak było, to kto go zmusi? Kto złapie, zapisze numer rejestracyjny, dostrzeżalny jedynie dla beznadziejnych dalekowidzów?

Czy rowerzystów obowiązują w Bydgoszczy ostatecznie jakieś przepisy?

Nad tem pytaniem musiało się już chyba wielu i to nieraz zastanawiać. Szkoda tylko, że nie wszyscy, a przynajmniej już ci, którzy powinni o tem pomyśleć. Chodzi oczywiście znów o jakiegoś „kompetentnego czynnika”...

Wziął pieniądze, a nie chciał dać mieszkania

Pewien właściciel domu przy ul. Długiej w Bydgoszczy, na którego nazwisko — ze względu na zrozumiałych — najlepiej będzie zapuścić narazie zasłonę, jest stanowczym przeciwnikiem zażywania polskiej Bydgoszczy. To mu się chwali. Zasada ta, jak wynika z poniższego bezprzykładnego przykładu, nie przeszkadza mu bynajmniej sięgać po żydowskie srebrniki i to w sposób, który zupełnie wyraźnie koliduje z kodeksem karnym.

Do owego kamienicznika zgłosił się przed niedawnym czasem pewien kandydat na dzierżawcę sklepu „z przyległościami”, w którym nie mógł on nie rozpoznać przedstawiciela mniejszości. Nazywając rzeczcy po imieniu — na interes reflektował żyd. Właściciel domu nie chciał mieć lokatora żyda, jednak chciał mieć... pieniądze. Kombinując nad tem, wpadł pomysłowy kamienicznik na koncept wcale nie-

zwykły. Spisał z reflektantem kontrakt, zagarnął 1050 zł ze stołu i — narazie wszystko było w porządku. Kontrakt zachował właściciel domu u siebie, obiecując dać go do urzędowego zatwierdzenia.

I tak się też stało, jednak nowozakontraktowany lokator lokalu nie otrzymał. Dlaczego? Otóż ów właściciel domu wpadł na sposób bardzo prosty. Prosty i skuteczny, a więc „genjalny”. Mianowicie dopisał do umowy najmu jeszcze jeden paragraf, z którego „jasno” wynika, iż kontrakt traci automatycznie ważność, gdy okaże się, iż wynajmującym jest... niechrześcijanin. Mało tego — pieniądze przepadają również.

Niedoszły lokator pomysłowego właściciela domu nie zaaprobował jednak samowolnie dopisanego „paragrafu” i skierował sprawę, gdzie należy.

Uwaga przed oszustami!

Związek Polaków z Kresów Wschodnich w Bydgoszczy donosi nam, iż jakiś nieznanemu osobnik, podszywający się pod wysłannika Związku, obchodził miejscowe sklepy, zbierając na listę ofiar datki przeznaczone rzekomo na rzecz kuchni kresowej dla niezamożnej inteligencji (ul. Cieszkowskiego 9). Zarząd kuchni żadnej zbiórki nie urządza i nikomu upoważnienia do zbierania ofiar nie wydał. Tak więc osobnik ten jest zwykłym oszustem, którego należy odpaść do rąk policji. Zaznacza się, iż oszust ubrany jest dostojnie i reprezentuje się dość do-

Jeszcze jeden pociąg hitlerowców przejechał wczoraj przez Bydgoszcz

W ślad za piątkowym transportem hitlerowców — w sobotę nad ranem przejeżdżał przez Bydgoszcz jeszcze jeden pociąg nadzwyczajny z Prus Wschodnich, złożony z 15 wagonów. Pociąg ten, wiozący również hitlerowców — po krótkim postoju na stacji skierował się w spokoju w kierunku Pily.

Oddział Lotniczy Z. S. w Bydgoszczy jako pierwszy w Polsce poświęcił własne dwa samoloty i szybowce

Wczorajszej niedzieli polska Bydgoszcz obchodziła niezwykłą uroczystość. Było nią poświęcenie dwóch samolotów I Oddziału Lotniczego Związku Strzeleckiego i szybowców Koła Szybowcowego w Bydgoszczy. Jak można było się tego spodziewać — uroczystość ta wyszła daleko poza ramy organizatorów i szeregi „Strzelca“, przeradzając się w imponującą manifestację patriotyczną miejscowego obywatelstwa. Bez przesady rzec można, iż dzień wczorajszy stał się doniosłym wydarzeniem polskiej Bydgoszczy, dnem zbliżenia i solidarności wszystkich Polaków. Odłożono na bok wszelkie względy uboczne i — mimo nieporządków — skupiono się razem wokoło dwóch na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego ustawionych, pięknych szybowców — symboli twórczej pracy zbiorowej, symboli wspólnego celu, któremu na imię: dobro Państwa przedewszystkiem...

Już w godzinach rannych, na długo jeszcze przed rozpoczęciem uroczystości zauważyć można było w mieście ruch niezwykły. Na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego, przybranych chorągwiemi — polyskiwały w promieniach chwilami wylaniającego się za chmur słońca dwa efektowne szybowce: „Strzala“ i „Piła“. „Piła“ — to odpowiedź na prowokację hitlerowców, którzy jeden ze swoich statków powietrznych zamianowali „Brombergiem“.

W murach prastarej Fary również zebrał się tłum wiernych, którzy uczestniczyli w solennym nabożeństwie, odprawionem z okazji poświęcenia pierwszych jednostek lotniczych nie wojskowych w Bydgoszczy. Mszę św. odprawił w asyście dwóch księży proboszcz farny ks. kanonik Józef Schulz.

Bezpośrednio po nabożeństwie — rynek zapełnił się tłumem obywatelstwa. Wokoło szybowców gromadziły się poczyniły grupki ciekawych, którym na liczne pytania objaśnień chętnie udzielał wiceprezes okręgowy KPW i prezes Koła Szybowcowego p. inż. Stabrowski. — Obydwa szybowce — jak wiadomo — zbudowane zostały w Bydgoszczy, przez kolejowców — członków Kół BBWR i LOPP. Szybowiec szkolny „Strzala“ został w dniu wczorajszym oficjalnie ofiarowany I Oddziałowi Lotniczemu Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy.

Około godz. 11,30 nastąpiło poświęcenie szybowców. W efektownym czworoboku, w środku którego znajdowały się szybowce — ustawiły się kompanie żeńskie i męskie bydgoskich oddziałów Zw. Strzeleckiego, młodzież przysposobienia wojskowego, harcerze. Na czele wielu organizacji znajdowały się poczty sztandarowe. W pobliżu szybowców zgromadzili się liczni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, tak państwowych, jak i samorządowych, reprezentanci organizacji społecznych, związków, towarzystw i całego społeczeństwa, reprezentowanego bez różnicy stanów i przekonań politycznych. Cała polska Bydgoszcz zgromadziła się na rynku, dowodząc raz jeszcze, iż wobec zagadnień ogólnych, dotyczących interesu Państwa i wszystkich — są zawsze i wszędzie tylko Polacy. Z pośród wielu przedstawicieli władz i społeczeństwa zdołaliśmy zauważyć: pp. starostę dra Józefa Nowaka, proboszcza Fary ks. kanonika Schuza, zastępcę p. prezydenta miasta radcę Śpikowskiego, przedstawicieli wojskowości, komendanta głównego Policji Państw. w Bydgoszczy kom. Kęłacińskiego w otoczeniu oficerów policyjnych, dyrektora wychowania fizycznego Matuszewskiego, komendanta PW por. Lindnera, komendanta powiatowego PW por. Dońcowa, przedstawicieli miejscowych władz BBWR dr. Szymanowskiego, prof. Garbica, inż. Lisieckiego, dyr. Czackę-Rucińskiego, dyr. Kłodnickiego, dalej przedstawicieli Zw. Legionistów Polskich pp. Dżbańskiego i Kanickiego, prezesa pow. Związku Powstańców i Wojaków nac. Deje, wiceprez. m. Chmielarskiego, prez. Kom.Tow. Wioślarskich dra Stępińskiego, prezesa SKP dyr. Lesieckiego, prezesa Pom. OZP dyr. Czajkowskiego, inspektora szkolnego Łapińskiego, dra Wieckiego, przedstawicieli miejscowej prasy i w. in. W gronie organizatorów uroczystości zauważyliśmy inż. Stabrowskiego, prezesa Zarządu Grodzkiego Z. S. p. kpt. Kalitę, oraz delegatów władz Z. S. z Okręgu, kpt. Korczewskiego, por. Dąbrowskiego, okręgowego Stasiaka i innych.

Przed dokonaniem poświęcenia, ks. kanonik Schulz wygłosił do zebranych piękne przemówienie, podkreślając patriotyczne momenty pracy twórczej, których dowodem są poświęcane szybowce i samoloty, symbol wspólnej dążności wszystkich obywateli do potęgi Państwa Polskiego.

Bezpośrednio po akcie poświęcenia przemówienia okolicznościowe wygłosili pp. kpt. Kalita, inż. Stabrowski, iprezes Rady Grodzkiej BBWR inż. Lisiecki. Wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poczem orkiestra kolejowców odegrała hymn narodowy oraz marsz I Brygady.

Po ostatnim przemówieniu prezes Zarządu Grodzkiego Z. S. kpt. Kalita odczytał otrzymane telegramy gratulacyjne. M. in. depesze nadesłali: Prezes Główny BBWR p. Sławek, minister Siedlecki, poseł Brzek Osiński, plk. dypl. Muennich z inspektoratu armji, prezes Izby Skarbowej w Poznaniu Świtalski, dyr. OKP w Gdańsku inż. Dobrzycki, prezes

Na zakończenie goście złożyli swoje podziękowania w księdze pamiątkowej.

„Dar Pomorza“ wrócił z remontu do Gdyni

Statek wszedł do portu pod pełnymi żaglami

Żaglowiec szkolny „Dar Pomorza“, który po skutecznym remoncie w Gdańsku wrócił na rękę gdyniaka, przedwczoraj wszedł do portu i przycumował się przy nadbrzeżu francuskim.

Należy podkreślić z uznaniem wspaniałą wyczyn kapitana Maciejewicza, który wprowadził „Dar Pomorza“ do basenu pod żaglami i manewrując nimi, bez pomocy holowników dobił do brzegu.

„Dar Pomorza“ jest pierwszym żaglowcem, który pod żaglami wszedł do portu gdynińskiego.

Aby ocenić to niesłychanie trudne opłowanie steru i uzmysłowić sobie właściwości żaglowca fregaty, należy wspomnieć, iż lawirowanie tak dużym statkiem w wąskim basenie jest nadzwyczaj trudne i przy najmniejszej pomyłce, nieodpowiednim

O godz. 13 odbyło się poświęcenie dwóch samolotów na lotnisku, zakupionych i wyremontowanych z własnych funduszy i własnym nakładem sił przez członków I Oddziału Lotniczego Z. S., a pracowników cywilnych Parku SWP Lot.

Mimo deszczu, na lotnisku oddalonym o 6 km od miasta zgromadził się tłum publiczności. O godz. 13 nastąpił przegląd oddziałów strzeleckich na lotnisku. Raport odebrał komendant Podokręgu Z. S. p. kpt. Korczewski. Po poświęceniu samolotów przez ks. kanonika Schulza, do Strzelców przemówił w serdecznych, żołnierskich słowach kpt. Korczewski, podkreślając z uznaniem ich twórczą pracę, której owocem są dwa piękne sprzęty wyszkoleniowe — „Henrioty“. Z kolei zabrał głos kpt. Kalita, dziękując imieniem służby strzelcom-żołnierzom za ich ofiarną, obywatelską pracę. Imieniem I Oddziału Lotniczego Z. S. przemówienie wygłosił prezes p. Kropisz, dziękując Zarządowi Z. S., władzom wojskowym, a w szczególności p. oficerom z lotniska za pomoc, współpracę i cenne rady, dzięki którym Związek Strzelecki stał się posiadaczem samolotów.

Uroczystość zakończyła defilada oddziałów strzeleckich, którą odebrał p. starosta dr. Nowak w otoczeniu przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz duchowieństwa. — Doskonała postawa żołnierska strzelców wzbudziła ogólny podziw.

Na taki wyczyn żeglarski może się odważyć tylko kapitan, który jest absolutnie pewny sprawności swojej załogi i sam jest mistrzem w sztuce żeglarskiej.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że kapitan M. jako dowódca żaglowca „Lwów“ przepłynął pod pełnymi żaglami cieśninę Bosfor i Dardanele. Był to również nader rzadki wyczyn żeglarski.

Dnia 5 bm. „Dar Pomorza“ wypłył na Bałtyk, gdzie w ciągu kilku dni, w obecności komisji państwowej odbywać się będą praktyczne egzaminy dyplomowe tegorocznych absolwentów.

Egzaminy zakończą się 9 lub 10 bm., po czym po krótkim postoju „Dar Pomorza“ wyruszy z kandydatami i instruktorami do Afryki Południowej i Brazylii.

Luksusowy Yacht „Stella Polaris“ przybył do Gdyni

Cudzoziemcy zachwyceni naszym portem

Wczoraj o godz. 6.20 zawinął do Gdyni luksusowy yacht norweski „Stella Polaris“, który z 200 pasażerami odbywa podróż turystyczną po portach bałtyckich.

Wycieczka składa się z 40 Francuzów, 60 Anglików i 100 pasażerów różnych narodowości, jak Amerykanów, Szwedów, Norwegów, Duńczyków i Niemców.

W Gdyni niezestępnym wycieczki zwiedzili port i miasto autokarami, oprowadzani przez urzędników Firmy „Bergenske“ oraz Urzędu Morakiego. W rozmowach z przedstawicielem na

szego pisma, wszyscy byli zachwyceni Gdynią. Wielu turystów znało już Polskę z pobytu w latach ubiegłych na wystawach poznańskich. Ci którzy poraz pierwszy ujrzeli Gdynię informowali nas, że wyrobili już sobie pewne pojęcie o naszym porcie z filmów propagandowych wyświetlanych we Francji i Anglii i teraz nacznie przekonali się, że w rzeczywistości port i miasto przedstawiają się jeszcze bardziej imponująco.

W godzinach południowych, statek odpłynął do Sopotu.

Ciężka sytuacja na pomorskim rynku ziemniaczanym

Postulaty Zk. Eksp. Ziemniaków w Toruniu

Zbliżający się sezon eksportowy ziemniaków wywołuje pewne ożywienie w zabiegach kupców polskich, którzy starają się zorientować w sytuacji. Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu przystąpił do zbadania, jak przedstawiają się będą jesienne zbiory ziemniaków, jakiej jakości poszczególne odmiany wyborowego, sortowanego towaru będzie posiadać polskie rolnictwo na eksport. Z drugiej strony Związek przeprowadza sumienną analizę koniunktury na rynkach zbytu i prowadzi ożywioną propagandę mającą na celu nakłonienie zagranicznych kupców do nawiązania wzgl. podtrzymania stosunków handlowych w zakresie handlu ziemniaczanego z Polską.

Koniunktura na rynkach zbytu w tej chwili

jest całkowicie niewyjaśniona. Rysują się pewne możliwości, ale na bardzo ograniczone ilości, albowiem niemal wszystkie kraje odbiorcze w ostatnich miesiącach prowadziły u siebie protekcyjizm importowy dla ziemniaków, wyrażający się w bardzo rozciąglej skali stosowania różnych środków prohibicyjnych, jak n. p. zakazy przywozu, kontyngentowanie, kompensacja i wreszcie niewspółmierne do ceny produktu cła przywozowe. Do tego należy dodać, że importerzy zagraniczni ziemniaków żądają od polskich eksporterów kredytu od 6-ciu tygodni do 9-ciu miesięcy.

W takich warunkach bezpośredni interes rolnictwa, wyrażający się w konieczności spieniężenia po dobrych cenach poważniejszych ilości

Nowe Prawo Notarjalne uchwalone będzie na najbliższej Radzie Ministrów

(o) Warszawa, 4. 9. (tel. wł.) Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany i uchwalony ma być projekt rozporządzenia o nowej ustawie notarjalnej. Projekt ten, opracowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości, został już ostatecznie uzgodniony z innymi ministerstwami.

Nowe prawo notarjalne wprowadza jednolity ustrój notarjalny na terenie całego Państwa. Stosowana dotąd w Poznańskim, na Pomorzu i na Śląsku kumulacja czynności adwokata z urzędem notariusza będzie zniesiona.

W ciągu miesiąca od daty ogłoszenia rozporządzenia notariusze z tych dzielnic muszą złożyć w Ministerstwie Sprawiedliwości oświadczenie czy chcą zostać w notariacie. Adwokaci, którzy oświadczenia tego nie złożą, będą skreśleni z listy rejentów, zaś ci, którzy zgłoszą chęć zostania notariuszami będą skreśleni z listy adwokackiej.

Nowy projekt przyznaje prawo nadzoru nad działalnością rejentów Prezesom Sądów Okręgowych, a nie Prezesom Sądów Apelacyjnych, jak to było dotychczas.

Rejentom nie wolno zajmować żadnych innych stanowisk państwowych, pracować w handlu, przemysle, lub trudnić się pośrednictwem w interesach. Rejent może być jedynie profesorem, docentem, lub lektorem w wyższej uczelni.

Nowe prawo o ustroju notariusza przewiduje specjalne uprawnienia dla Ministra Sprawiedliwości na okres przejściowy. Liczbę rejentów i ich siedzibę wyznacza Minister Sprawiedliwości. W okresie przejściowym przysługują mu będzie prawo zwalniania rejentów i przenoszenie z jednej miejscowości do drugiej bez ich zgody.

W przyszłości rejentami będą mianowani tylko prawnicy, którzy odbędą 5-letnią aplikację notarjalną, a po odbyciu aplikacji złożą egzamin notarjalny. Wyjątek przewiduje nowe prawo dla sędziów i prokuratorów, którzy mogą być mianowani notariuszami bez egzaminu.

Projekt przewiduje powołanie rad notarjalnych i tytuł asesora dla pomocników rejenta.

Kto wygrał?

W ciągnięciu 4 procentowej premowej pożyczki dolarowej seria III wygrane padły na następujące numery:

40.000 dol. am. padło na nr. 1392937.
8000 dol. am. — na nr 1310510
3000 dol. am. — na numery: 1363702 381658 850623.
1000 dol. am. — na numery: 811565 198128 1465259 747127 1269788.
500 dol. am. — na numery: 37588 947627 1057909 1196567 462275 788807 1479433 275689 865027 1100579.
100 dol. am. — na numery: 48484 1317565 756365 827343 684286 1184373 1402587 617040 1224174 135035 77610 516507 484628 1003573 269657 924754 938181 591952 365826 979217 217013 899217 1319436 701380 496138 666004 1269728 611215 196041 951367 64297 932739 1499434 683316 1233061 486624 605414 189519 691330 1397709 1195639 1346257 770267 1145190 439443 1408475 399581 258654 1499140 1068334 834497 1142535 294380 414061 465357 124341 90795 451177 1436131 1008366 11186040 954917 615498 994690 943994 958625 328646 12291 82391 634831 458845 70171 686609 125455 936313 739027 1251676 1017933 1417219 1060845.

Ostatnia w tym roku wycieczka „Kościeszki“

Wczoraj o g. 13 odpłynął do „Sztokholmu“ polski statek transoceaniczny „Kościeszka“ zabierając na swym pokładzie dość dużą ilość pasażerów na 4-dniową wycieczkę.

Powrót „Kościeszki“ nastąpi dnia 7 bm. Z dniem 15 bm. statek ten rozpoczyna stałe swe rejsy do Nowego Yorku i Halifaxa.

Za otrzymany policzek wbił nóż w głowę fowarzysza

Tragiczny epilog zabawy wiejskiej w Lekartach w pow. lubawskim

Dość często zdarza się niestety, że różne zabawy wiejskie, zwłaszcza wtedy, gdy są obficie podlewane wódką, kończą się krwawymi awanturami i bijatyką, a nawet zbrodnią. — Wypadek taki zdarzył się m. in. w czerwcu br. we wsi Lekartach pow. lubawskiego, gdzie w wyniku sprzeczki jeden z parobczaków, zamroczony alkoholem, zabił towarzysza zabawy, wbijając mu nóż w głowę.

Awantura miała przebieg następujący: — Dnia 4 czerwca w oberży w Lekartach odbywała się zabawa. Po zabawie o północy powracało do domu kilku parobczaków. Leon Iwankowski, który przewodził innym, w pewnym momencie wszczął sprzeczki z Antonim

Kalamarzem. Gdy podniecony Kalamarz zareagował czynnie, uderzając w twarz Iwankowskiego, ten błyskawicznie wyciągnął sztylet i z całej siły ugodził nim w głowę przeciwnika. Kalamarz runął na ziemię z tkwiącym w czaszce sztyletem, zabójca zaś począł uciekać.

Jeden z obecnych Artowicz z trudem wyciągnął sztylet z głowy ofiary, poczem odwieziono ją do szpitala. Mimo opatrzenia rany, nieszośliwy następnego dnia zmarł na krwotok wewnętrzno-mózgowy. Zabójcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

W dniu 29 bm. Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej, po rozpatrzeniu sprawy, zasądził Iwankowskiego na 5 lat więzienia.

Napad na plebanję

Poszrzelony proboszcz zmarł po operacji

Donoszą z Wadowic, że policja zaalarmowana została wiadomością o zbrodni, dokonanej na plebanji w Ryczowie. Okazało się, że późno w nocy około godziny 3-ciej, na plebanję wdarło się kilku uzbrojonych bandytów, którzy żądali od księdza wydania pieniędzy.

Gdy napadnięty stawiał opór i począł wzywać pomocy, bandyci postrzelili go ciężko wstrzałem ze strzelby. Na odgłos strzału przybiegli z pomocą służący proboszcza, do którego

jeden z bandytów dał szereg strzałów, raniąc go w rękę.

Bandyci zrabowali około 600 złotych i pod osłoną ciemności zbiegli. Ciężko rannego proboszcza Maika przewieziono natychmiast do szpitala św. Łazarza w Krakowie, gdzie mimo natychmiast przeprowadzanej operacji zmarł po kilku godzinach, nie odzyskawszy przytomności.

Programy radiowe

PONIEDZIAŁEK, DNIA 4 WRZESNIA 1933. R.
Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty), 12,05 (Transmisja koncertu popularnego w wyk. orkiestry pod dyr. B. Szulca, 12,35 D. c. koncertu, 14,55 Kom. Min. Op. Sp. dla Urz. Pośr. Pr. 15,00 Pios. w wyk. M. Ziółowskiego (baryton — płyty), 15,15 Utwory w wyk. W. H. Squire'a na wiołoczele (płyty), 15,35 Piosenki w wyk. Z. Terne (płyty), 15,45 Przegląd komunikacyjny, 15,50 Potpuri operetkowe „Zemsta Nietoperza” (płyty), 16,00 Transmisja z Ciechocinka koncertu w wyk. Ork. Symf. Opery poznańskiej pod dyr. B. Tyllji, 17,15 Koncert solistów, 18,15 Odczyt (Z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”) pt. „Drogi dalszego rozwoju gospodarki komunalnej” — wygł. minister M. Jaroszyński, 18,35 Muzyka (płyty), 18,55 Audycja żołniersko-strzelecka, 19,40 Feljeton literacki pt. „Pokłosie krytyczne” — wygł. p. St. Adamczewski, 20,00 „Bajadera”, operetka E. Kalmana, w radjofonizacji i reżyserji M. Makowieckiej, 22,00 Muzyka tan. z Ciechocinka, 22,25 Wiadomości sport. 22,40—23,00 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

17,00 Kraków. „Przyczyny zgody i niezgody między ludźmi” — wygł. dr. Tadeusz Frackowiak.

18,35 Lwów. Recital śpiew. Michała Martinięgo.

18,35 Katowice. „W Oliwie przed trzema wiekami” — wygł. prof. dr. Władysław Dziegiel.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

19,25 Wiedeń. „Macbeth”, opera Verdiego, 20,00 Londyn Reg. Wieczór Wagnerowski, 20,45 Strassburg. Koncert symfoniczny.

21,05 Kopenhaga. Recital fort. Percy Graingera.

WTOREK, DNIA 5 WRZESNIA 1933 R.
Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty), 9,00—11,00 Transm. z Ostrej Bramy w Wilnie. Uroczyste triduum dla chorych, 11,57 Sygnał czasu Hejnał z Torunia, 12,05 Arje i pieśni w wyk. A. Pertile (płyty), 12,35 Muzyka jazzowa w wyk. orkiestry Ambrose'a (płyty), 14,45 Utwory w wyk. L. Radisse na skrzypcach (płyty), 15,15 Utwory w wyk. Raie da Costa (płyty), 15,25 Kom. gospod. 15,35 Arje w wyk. J. Kiepur (tenor) (płyty), 15,45 Chwilka lotnicza i przeciąg zowa, 15,50 Utwory w wyk. ork. mandolinowej (płyty), 15,55 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Związku Sport. 16,00 Koncert solistów (sopran), W. Zajacówna (fortep.) i L. Urstein (akomp.) 17,15 Pieśni kompozytorów jugosłowiańskich odśpiewa p. M. Janowski (tenor). Przy fortep. prof. L. Urstein, 17,45 Muzyka lekka, 18,15 Odczyt pod tytułem „Nowy ustrój sa morządu w Polsce (samorząd wiejski)” — wygłosi p. St. Podwiński, 18,35 Recital śpiewaczy ze Lwowa, 19,05 Muzyka lekka (płyty), 19,40 „Na widnokręgu”, 20,00 Koncert wieczorny, Wyk.: Orkiestra Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego, I. Dygas (tenor) i L. Urstein (akomp.), 22,00 Muzyka taneczna, 22,25 Wiadom. sport. 22,40—23,00 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

18,15 Lwów. „Miłość wielkiego króla” (Sobieski i Marysienka) — wygł. dr. Lucjan Kurdybacha.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

15,15 Davenport. Koncert symfoniczny, 20,00 Londyn reg. Wieczór Brahmsa, 20,00 Kopenhaga. Koncert symfoniczny, 20,30 Strassburg. Koncert symfoniczny, 20,30 Medjolan. „Wesoly wieśniak”, operet-

NA SEZON
polecam moje znane
OCTY DO ZAPRAW
Specjalny skład octu, musztardy i oleji jadalnych dla hoteli i restauracji.
Ceny niższe.
JAN STELLMACH
Tel. 1082
Bydgoszcz, ul. T. Magdzińskiego 1 (dawn. Kościelna)

Przyjmę dzieci
od 5—10 lat do kompletu języka francuskiego lub niemieckiego. Cena niska. Adamska, Toruń, Sukiennicza 4. 4922

Kupię
samochód używany. Oferty składać inżynier Kościelny u p. adwokata Kowalskiego w Inowrocławiu, ul. Król. Jadwigi 32. Telefon 453. 5234

Nowo otworzony
Warszawski Skład Futer
Toruń, Łazienna 28
Poleca w wielkim wyborze wszelkie futra, oraz konfekcję futrzaną. 5170
Zwiedzenie mego sklepu nie obowiązuje do kupna.

Starsza dziewczyna
umiejąca dobrze gotować i do wszelkich prac domowych poszukuje posady u starszego państwa. Długoletnie dobre świadectwa. Łask. zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego” Toruń pod 220 K.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

KOMISARZ RZĄDU w Gdyni
Nr. I. G. B.
Gdynia, 29 sierpnia 1933 r.

Ogłaszam przetarg
na dostawę koksu i węgla do opalenia biur, szkół i innych instytucji miejskich w okresie zimowym 1933/34 w ilości

390 ton Koksu i 220 ton węgla

Dostawa będzie stopniowa w miarę zapotrzebowania.
Termin i miejsce dostawy będą każdorazowo podane do wiadomości.
Oferty zamknięte należy nadesłać do Intendencji Komisarjatu Rządu w Gdyni pokój 43 do dnia 11 września 1933 r. godziny 12-tej gdzie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w Kasie Miejskiej w Gdyni w wysokości 5% oferowanej sumy.
Ceny należy kalkulować łącznie z dostawą w dom.
Zastrzegam sobie prawo oddania dostawy z wolnej ręki.
Komisarz Rządu:
(—) Mgr. pr. Fr. Sokół.
5218

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 ogłasza że: w dniu 5 września 1933 r. o godz. 9-tej w Bydgoszczy, przy ul. Zamoyskiego 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) S. Kustrzyński.
Zlec. nr. 1559-8
5304

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.
W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580, 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że dnia 6 września 1933 r. o godzinie 8,30 na obszarze dworskim u Jana Chelminiaka w Trzeciecu pow. Bydgoszcz celem uregulowania zaległych należności na rzecz Skarbu Państwa, instytucji ubezpieczeniowych i Wydziału Powiatowego odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 46 świni wagi ca 50 kg każda cena szacunkowa 1000,— zł; żyto niemłócone ca 520 ctr. — 3100,— zł; 5 buhai po 8 ctr. każdy 500,— zł; 10 krów dojnych — 950,— zł; miłocarkka z motorem pędzonym ropą — marki Zapz cena szacunkowa 9000,— złotych.
Zajęte przedmioty można oglądać dnia 6 września 1933 r. od godz. 8,00 do godz. 8,30 na terenie licytacji, 3 Urząd Skarbowy Bydgoszcz.
Zlec. nr. 1607-8 5308

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.
W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580, 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że dnia 7 września 1933 r. o godzinie 9-tej u Alfonsa Reyrowskiego w Samsiecznie pow. Bydgoszcz celem uregulowania zaległych należności na rzecz 3 Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy i Wydziału Powiatowego odbędzie się sprzedaż z licytacji 450 ctr. żyta w stogach — cena szacunkowa 2900,— złotych.
Zajęte zboże można oglądać dnia 7 września 1933 r. od godz. 8,30 do godz. 9,00 na miejscu licytacji, 3 Urząd Skarbowy Bydgoszcz.
Zlec. nr. 1609-8 5307

Spis zapowiedzi Nr. 410.
ZAPOWIEDZ.
Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1. nieżonaty Edmund Beisert bankowiec zamieszkały w Gdyni przy ulicy Władysława 4. dom ZUPU syn Tomasza Beiserta mistrza krawieckiego zmarłego ostatnio zamieszkałego w Poznaniu i jego żony Józefy z domu Pietrucha zamieszkałej w Poznaniu
2. niezamężna Anna Hoppe urzędniczka zamieszkała w Sopocie przy ulicy Cécilienstrasse nr. 11 córka Teodora Hoppego chałupnika i jego żony Anny z domu Schablewskiej zamieszkałych w Kłaninie powiatu starogardzkiego chcą zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gazecie Gdańskiej w Gdańsku.
Gdynia, dnia 16 sierpnia 1933 r.
Urządnik stanu cywilnego, w. z. Tomaszewski.

OBWIESZCZENIE.
Urząd Skarbowy w Gdyni ogłasza, że w dniu 5 września 1933 r. o godz. 10-tej przed Hotelem Morskim w Gdyni — Kamienna Góra będzie sprzedawał najwięcej dającym za gotówkę, stoły, krzesła, kanapy, pianino, oraz całe urządzenie restauracji.
Urząd Skarbowy w Gdyni.
5157 Zl. 950

A. Krzywińska
Grudziądz, Stara 11 parter
Kolektura 615
Lot. Państwowej
sprzedaje pozostałe szczęśliwe losy tylko do środy godz. 18-tej.
1211

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru 4-go Tomasz Maćkowiak w Grudziądzu mający swą siedzibę przy Rybnym Rynku nr. 1 obwieszcza, że dnia 5 września br. o godzinie 9-tej sprzedawać będzie w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Nowym Dworze w Jankowskiego około 300 ctr. pszenicy, u żurka 2 żrebaki, jałówek, byczka i 6 tuczników.
O godzinie 10-tej w Zielonej Górze, Radzynie wieś i Szywnalinię większą ilość zboża.
O godz. 11-tej w Mazankach u p. Rozwadowskiego około 400 centnarów pszenicy.
O godzinie 13-tej u p. Niklewicza w Szczuplinie, kach około 100 ctr. pszenicy, 2 żrebaki i jałówek.
W środę dnia 6 bm. o godzinie 10-tej w Grudziądzu — w moim biurze radjo 4 lampowe z głośnikiem i o godzinie 11-tej przy ulicy Wybickiego u p. Kellasa 7 kanap, 7 stołów, 18 krzesel, duże lustro i 3 garderobiarki.
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru 4-go w Grudziądzu.
Zlec. 906 119.33

Podróżujący
dzielny sprzedawca do odwiedzenia składów żelaznych i zegarmistrzowskich na wolne miasto Gdańsk i okolice poszukiwany. Zgłoszenie pod Nr. 500 w Gazecie Gdańskiej. 5311

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznią szybko i tanio
Firma „PEDAB” w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (3161)

Szklą
do marynatów, garnki kamienne, fajansy, porcelana, emalia, cynk najtaniej tylko
B. Kaczmarek,
Bydgoszcz, Podwałe 12. (przy Hali Targowej. (4745
Najkorzystniejsza sprzedaż gwoździ dla budowlanych. 5119

Strzelaj
do zwierzyzny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z Femy „Hubertus”, Bydgoszcz, ul. Grodzka 8. (naroznik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, naraawa broń. 5119

lekcji
francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 8031

Mundurki szkolne
(przepisowe) czapki szkolne, koszulki, spodenki, pantofle do gimnastyki 5109

Sport-Bloch
Toruń, Katarzyny 5 tel. 276

Na polowanie
Kuropatw
polecam naboje myśliwskie. Ceny znacznie niższe. Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32. 5178

Zakład Elektro-techniczny
Przedsięb. Koncesjonowane wykonuje prace elektrotechniczne i radiowe fachowo i tanio. Ładowanie i naprawa akumulatorów
Adolf Gomowski
Toruń, Mickiewicza 67. 4585

Restauracja Hotel Mazowiecki
Toruń, Katarzyny 6.
obiady z 3 dań 80 gr.
kuchnię prowadzi znany kucharz TABACZEWSKI
5250

50,00 zł. nagrody
otrzyma, kto przyczyni się do odnalezienia skradzionego roweru (balonowy) marki oryg. rekord mod. 171 Nr. 54835. Ostrzegam przed kupnem. Cukiernia Nasadek, Bydgoszcz, Marszałka Focha 10. 5309

Potrzebny
urzędnik-rolnik wiek starszy z polecacjami świadectwami, wymagania skromne. Zarząd Majętności Niewierz poczta Malki powiat Brodnica. 5301

Mieszkanie
5 i 1 pokojowe ul. Staszycyca i pokój meblowany. Grudziądz, Krokowski, Koszarowa 26. 1212

UCHWAŁA.
W sprawie odroczenia wypłat firmy Wilhelm Sonnenberg Młyn Parowy i Tartak Hurt. Handel Drzewa i Zboża w Nowej Wsi Wielkiej.
na wniosek dłużniczek z dnia 26 lipca 1933 udziela się wyżej wymienionej firmie dalszego odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy t. j. od 8 sierpnia 1933 do 8 listopada 1933 r.
Nadzorcą sądowym pozostaje nadal p. Maurycy Huzarski w Bydgoszczy.
Bydgoszcz, dnia 9 sierpnia 1933 r.
Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 1606-8 5305

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.
W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580, 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że dnia 6 września 1933 r. o godzinie 12-tej w majątku dzierżawionym przez Henryka Świniarskiego w Trzęsaczu pow. Bydgoszcz, celem uregulowania zaległych należności na rzecz instytucji ubezpieczeniowych Dyrekcji Lasów Państwowych i Wydziału Powiatowego odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 35 krów czarnobiałych rasowych cena szacunkowa 7800,— zł, 18 jałówek 1—2 lat — 2700,— zł; stadnik czarno-biały — 600,— zł; 87 świni tucznych — 3200,— zł, 4 jałówek przeciętnej wagi 500 kg. — 1000,— zł; żyta 202 cent, ze słomą 1219,— zł, 20 warchlaków — 400,— zł, 25 prosiaków — 200,— zł.
Zajęte przedmioty można oglądać dnia 6 września 1933 r. od godz. 11,30 do godz. 12,00 w domenie państwowej w Trzęsaczu.
3 Urząd Skarbowy Bydgoszcz.
Zlec. nr. 1606-8 5306

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 36.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok IV

Zwycięstwo polskich lekkoatletów w spotkaniu z Czechosłowacją

W sobotę, na stadionie Legji, rozpoczął się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Czechosłowacja.

Po defiladzie zawodników i wymianie proporców rozpoczęły się zawody, którym w pierwszych minutach przeszkodził ulewny deszcz. Po krótkiej przerwie zawody trwały dalej i program pierwszego dnia wypełniony został w całości.

Organizacja zawodów dobra. Publiczności dużo.

WYNIKI SZCZEGÓLNE PIERWSZEGO DNIA ZAWODÓW.

400 m. płotki — 1) Kostrzewski 55,2 sek., 2) Maszewski, 3) Novotny. Czesi nie obsadzili biegu drugim zawodnikiem. Zwycięstwo polaków w biegu tym, łatwe. **Kula** — 1) Douda 15,63 mtr., 2) Heljasz 14,98 mtr., 3) Siedlecki 13,99 mtr., 4) Vitek 13,95 i pół mtr. **100 mtr.** — 1) Hejduk 11,1 sek., 2) Engl, 3) Twardowski, 4) Sikorski. Bieg odbył się po dwóch fałstartach, 400 mtr. płaski: 1) Biniakowski — 50,2 sek., 2) Knenicky — 50,2 sek., 3) Fiszer, 4) Marciniak. Skok wzwyż: 1) Pławczyk i Zamiesz — po 184 ctm. Pławczyk w tej konkurencji zawiódł. Trzecie i czwarte miejsca zajęli jednakowym skokiem — po 180 ctm. Kratky i Niemiec. **1500 mtr.**: 1) Kucharski 4:06,2 sek., 2) Kuźmicki — 4:07,2 sek., 3) Simek 4:09,4 sek. Kratky wycofał się z biegu na 200 mtr. przed metą, idąc na ostatnim miejscu. W biegu po częściowo prowadził Kucharski, którego złuzował na drugim okrążeniu Simek. Na trzecim okrążeniu Kucharski, mając Kuźmickiego za sobą, wyszedł na czoło i w tej kolejności zawodnicy wpadli na metę. **Oszczep**: — 1) Klasek 65,88 mtr., nowy rekord Czechosłowacji, 2) Mala — 60,94 mtr., 3) Mikrut W. 58,19 mtr., 4) Luckhaus — 55,70 mtr. **Sztafeta 4 razy 100 mtr.** 1) Czechosłowacja w składzie — Hejduk, Fiszer — Knenicky — Engl — 43,6 sek., 2) Polska w składzie: Sikorski — Łopacki — Twardowski — Biniakowski — 44 sek.

POSZCZEGÓLNE WYNIKI DRUGIEGO DNIA ZAWODÓW

110 metrów przez płotki: 1) Komaneck (Czechosłowacja) 16,1, 2) Nowosielski (Polska) 16,3, 3) Niemiec, Tyczka: pierwsze miejsce zajęli trzej zawodnicy z wynikiem 3,70 m., a miano-

Pilka nożna

WARTA — GARBARNIA 4:1.

Poznań 4. 9. (Pat). W niedzielę w meczu o mistrzostwo Ligi Warta pokonała Garbarnię krakowską 4:1 (1:1).

BUCH — LEGJA 4:1.

Katowice 4. 9. (Pat). W niedzielę odbył się w Wielkich Hajdukach pomiędzy Ruchem i Legją warszawską mecz ligowy. Zwyciężył Ruch 4:1 (2:1).

L. K. S. — POGOŃ 3:2.

Łódź 4. 9. (Pat) Rozegrany w Łodzi mecz ligowy LKS. — Pogoń przyniósł zwycięstwo L. K. S. w stosunku 3:2, (2:1).

WISŁA—CRACOVIA 3:1.

Kraków, 4. 9. (PAT). W niedzielę odbył się w Krakowie mecz ligowy Wisła—Cracovia, zakończony zwycięstwem Wisły 3:1 (1:1).

22 PP. — SIEDLCE 4:3.

Lwów 4. 9. (Pat.) We Lwowie odbył się mecz ligowy pomiędzy 22 p. p. Siedlce i Czarnymi. Zwyciężył 22 pp. w stosunku 4:3 (3:1).

wicie Markl, Szneider i Kluk, czwarte przepadło Swobodzie 3,60 m. **Dysk**: pierwszy Heljasz 43,85, 2) Douda 43,46, 3) Vitek 42,78, 4) Siedlecki. **800 metrów**: 1) Rosicky 2 min., 2) Kuźnicki 2 min. 06 sek., 3) Kucharski. **Skok wdal**: 1) Sikorski 6,88, 2) Luckhaus 6,84, 3) Hofman 6,83 i pół. **5.000 metrów**: 1) Fialka 15,20,4, 2) Sleracka 15,21,20. Kurpeso wycofał się bez

walki. **Sztafeta 4 razy 400 m.** przyniosła pełną klęskę naszemu zespołowi, który ukończył bieg o kilkadziesiąt metrów za Czechami. Sztafeta czechosłowacka ustaliła rekord Czechosłowacji wynikiem 3,22,6 sek.

W rezultacie mecz zakończony został stosunkiem 79 i pół na 78 i pół, a więc **NIEZNACZ-NEM ZWYCIĘSTWEM POLSKI.**

Przez Pomorze

biegi drugi etap wyścigu kolarskiego dookoła Polski

W sobotę odbył się drugi etap kolarskiego biegu „dookoła Polski”, na odcinku Toruń—Ostrołęka (dystans 248 km).

Bieg odbył się w niepomyślnych warunkach. Padał deszcz, szosa była rozmokła i ciężka.

Zwyciężył Konopczyński (Świt) w czasie 9 g. 1 m. 52 sek., jednak wskutek zmylenia trasy został zdyskwalifikowany. Drugim był — Lipiński (Skoda) 9:09:31 sek.

Dalsze miejsca zajęli: 3) Olecki, 4) Korwin-

Zawodnik WTC., Koresak — Zaleski, naskutek wypadku zranił sobie rękę i nogę, mimo to jedzie dalej.

W łącznej klasyfikacji dwóch etapów — prowadzi Olecki.

W niedzielę zakończył się trzeci etap biegu kolarskiego dookoła Polski na trasie Ostrołęka — Grodno dystans 199 km. Zawodnicy wpadli na metę w następującej kolejności: 1) Wasi-



W piątek rano wyruszyło z Warszawy 46 kolarzy, biorących udział w III-cim wyścigu dookoła Polski. — Na zdjęciu kolarze w parę minut po starcie, który miał miejsce na Dynasach.

Piotrowski (WTC.), 5) Zieliński (Orkan), 6) Kołodziejczak (Łódź), 7) Igo (WTC.), 8) Zagórski (Jur), 9) Kosior (Jur), 10) Wasilewski (Świt) — zwycięzca pierwszego etapu, 11) Chwedoruk (Siedlce), 12) Łazarczyk (Częstochowa), 13) Specał (Tramwajarz Warszawa), 14) Łódzia (Lublin), 15) Duda (Kraków).

Na trasie wydarzyły się wypadki. Poważnemu wypadkowi uległ Stefański, czeszcioroczny zwycięzca biegu, który wpadł w rów, potłukł się i wycofał się z biegu.

lewski (Świt - Warszawa), w czasie 7,29 min., 2) Lipiński (Skoda — Warszawa) 7,29,59 sek., 3) Olecki 7,31,28, 4) Konopczyński 7,31,58, 5) Kołodziejczyk, 6) Zagórski, 7) Zieliński, 8) Cieniewski.

Bieg odbył się w dobrych warunkach atmosferycznych. Z Ostrołęki wystartowało tylko 33 zawodników. Na etapie miało miejsce kilka drobnych wypadków. W łącznej klasyfikacji trzech etapów prowadzi Lipiński (Skoda Warszawa.)

Nasi jeźdźcy zdobyli puchar Estonji

Wspaniale zwycięstwa polskiej ekipy w Tallinie

Tallin, 4. 8. (PAT). W ubiegłą sobotę i niedzielę rozpoczęły się w Tallinie międzynarodowe zawody hipiczne z udziałem zawodników Polski, Estonji i Łotwy. Konkurs otwarcia ukończyło 13 koni, w tem 6 polskich. Co do czasu pierwsze miejsce zajęli Łotysze. W konkurencji potęgi skoku zwyciężył por. Pohorecki na „Farsie”.

W niedzielę rozegrano konkurs wytrzymałości, w którym pierwsze trzy miejsce zajęli por. Pohorecki na „Farsie”, kpt. Biliński na „Niespodziance” i por. Pohorecki na „Danser”.

Drużynowo konkurs ten również wygrali Polacy.

W konkursie o puchar Estonji pierwsze miejsce zdobyli Polacy kpt. Czerniawski na „Dion”, por. Pohorecki na „Olafie” i kpt. Biliński na „Rabusiu” oraz por. Ruciński na „Roxanie”. Ogółem Polacy mieli punktów karnych 16¼, a sklasyfikowali na drugim miejscu Łotysze 58¼, wreszcie Estończycy 72¼. W indywidualnej konkurencji najlepszym był por. Pohorecki.

V. konkurs Lotniczy

Warszawa, 4. 9. (PAT). W sobotę o godzinie 12-tej na Lotnisku Mokotowskim nastąpiło otwarcie 5-go Krajowego Lotniczego Konkursu Turystycznego.

Otwarcie Konkursu oznajmił wystrzał rakiety i podniesienie na maszcie bandery Aeroklubu R. P. i Aeroklubów afiliowanych.

O godz. 12,35 przybył na lotnisko p. minister Komunikacji inż. Butkiewicz w towarzystwie szefa gabinetu Ministerstwa p. Rożałowskiego, których powitali kierownicy zawodów: dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego inż. Filipowicz, sekretarz generalny Aeroklubu R. P. ppłk. Kweciński i prezes Martynowicz.

Następnie p. minister dokonał przeglądu samolotów, biorących udział w konkursie, ustawionych rzędem przed hangarami po przeciwległej stronie lotniska.

Po przeglądzie p. minister odjechał samochodem do gmachu Ministerstwa Komunikacji.

Dzisiaj nastąpi dalszy ciąg konkursu. Próba lądowania w kole oraz lot w obwodzie zamkniętym na przestrzeni 181,2 km., polegający na 5-krotnym przebyciu przestrzeni Warszawa—Falenty—Piaseczno—Warszawa.

Zawodniczki LKS. mistrzyniami w hazenie

Kraków, 4. 9. (PAT). W niedzielę na boisku Cracovi zakończono zostały 2-dniowe zawody o mistrzostwo Polski w hazenie, rozegrane między mistrzyniami okręgu. W pierwszym meczu Cracovia pokonała Polonję 6:4, przytem do przerwy prowadziła Polonja 3:1. W drugim meczu LKS. pokonał Cracovję 11:6. W ostatecznej punktacji tytuł mistrza Polski zdobył LKS. przed Cracovją i Polonją warszawską.

O puchar Gordon-Beneta Polscy lotnicy wystartowali na balonie „Kościuszko”

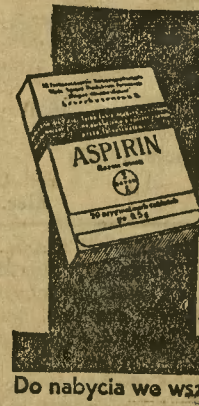
Nowy Jork, 4. 9. (PAT). Z portu lotniczego Curtis Reynold pod Chicago wystartował wczoraj balon „Kościuszko” z załogą: kpt. Franciszek Hynek i por. Zbigniew Burzyński do lotu dla balonów kulistych o puchar Gordon—Beneta. W locie bierze udział ogółem 6 balonów.

Turniej tenisowy o mistrzostwo szkół bydgoskich

Nie przebrzmiały jeszcze echa ostatniego międzynarodowego turnieju o mistrzostwo miasta Bydgoszczy, a już niebawem, bo w dniach od 8—10 września zaroją się korty Bydgoskiego Klubu Sportowego przy ul. Staszica — tym razem młodzieżą tutejszych szkół bydgoskich.

Turniej zgromadzi najlepsze młodociane rakiety i będzie przeglądem sił młodego pokolenia.

Początek turnieju w piątek, dnia 8 bm. o godzinie 16-tej a kortach B. K. S. przy ul. Staszica.



Dla zachowania zdrowia szuka każdy środków najlepszych. Znajdźcie dlatego tabletek Aspirin w oryginalnym opakowaniu, zaopatrzone, czerwona banderola i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża.
Istnieje tylko jedna ASPIRINA!

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Ogłoszenia: wiersz młm., na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe, komunikaty 50 gr.
Dla ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowa . . . 50 fen.
Przy sądowym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk przepłacone miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grömmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21. l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziąd: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Śienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.

Nakładem i szecionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma